ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 85 A Rok XIV
WARSZAWA
ŚRODA
22 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„LECZ KRZYŻACKIEGO GADU NIE UGŁASZCZE NIKT NI GOŚCIŃCEM, NI PROŚBY, NI DARY".
Adam Mickiewicz
Grażyna

Tworzenie koalicji antyniemieckiej

Napór na oś Rzym — Berlin

Prezydent Lebrun w Londynie

PARYŻ, 21. 3. (Tel. wł.). Prez. Lebrun z małżonką i towarzyszącymi osobami odjechał na statku „Cote d'Azur" o godz. 11.45 z Calais, udając się do Dover.

LONDYN, 21. 3. (Tel. wł.). Z



KRÓL JERZY VI

Londynu wyjechał do Dover ks. Gloucester, który powita przybywającego prezydenta republiki francuskiej Lebrun w imieniu króla Jerzego VI oraz królowej. Do Dover przybyli już członkowie dyplomacji, którzy mają towarzyszyć prez. Lebrun w jego podróży do Londynu.

PRZYMIERZE ANGIELSKO-FRANCUSKIE

LONDYN, 21. 3. Wizyta prez. Lebrun w Londynie jest dziś tematem ożywionych rozmów w kołach parlamentarnych Anglii. Liczą się tutaj z bardzo ścisłym porozumieniem francusko - angielskim przyśpieszonym wobec bieżącej sytuacji. W związku z opublikowanymi ostatnio dekretami wojskowymi we Francji podkreślają, że porozumienie angielsko - francuskie będzie miało charakter przede wszystkim wojskowy. Prasa zwraca uwagę, że nastąpił jakgdyby podział ról. Podczas gdy bowiem Francja przygotowuje siły militarne, Anglia prowadzi politykę dyplomatyczną.

Pisząc o dzisiejszej sytuacji dzienniki podkreślają podobieństwo z okresem przed wybuchem wojny w 1914 r. Przypominają również na tle wizyty prez. Lebrun o wizycie prezydenta Poincaré przed 25 laty w Petersburgu.

WARUNKI WŁOSKIE

PARYŻ, 21. 3. Z kół dobrze poinformowanych oświadczają o warunkach na jakich mogłoby dojść do porozumienia pomiędzy Włochami a Francją. Mianowicie warunki Włoch wyglądałyby następująco:

1. Francja zmieni statut prawny w Tunisie francuskim,
2. Utworzona zostanie w porcie Dżibutti wolnocłowa strefa włoska.
3. Akcje kolei Dżibutti, Addis Abeba będą sprzedane Włochom.
4. Akcje kanału Suezkiego będą do nabycia przez Włochy.

Omawiając powyższe warunki prasa podkreśla, że są one ceną, za którą Włosi gotowi są odstąpić od kontrahenta niemieckiego. Wobec jednostronnych korzyści płynących dla Niemiec możliwość pozyskania Włoch, jest zdaniem kół francuskich, zupełnie realna.

KONFERENCJA MOCARSTW

LONDYN, 21. 3. Dyplomacja angielska pomimo pierwotnej odmowy udzielonej Sowietom na propozycję konferencji 9 państw. prowadzi akcję zdążającą do porozumienia 6 państw Anglii, Francji, Polski, Z. S. R. R., Rumunii i Turcji. Anglia widziałaby chętnie jako miejsce zwołania konferencji Bukareszt. Bułgaria, Jugosławia i Grecja zostałyby więc w tej konferencji wyeliminowane.

Według dążeń angielskich konferencja ta przybrałaby skromniejsze rozmiary, gdyż państwa nie byłyby reprezentowane przez swych ministrów, lecz przez przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w stolicy kraju, gdzie konferencja miałaby się odbyć. Ułatwiłoby to wydatnie zorganizowanie konferencji.

SŁOWO HALIFAXA

LONDYN, 21. 3. Równocześnie z omówieniem znaczenia wizyty prez. Lebrun prasa podkreśla wczorajsze przemówienie lorda Halifaxa. Specjalnie wybijając na plan pierwszy następujący fragment mowy.

ZDENERWOWANIE W BERLINIE

„Ale gdy dla rządów staje się rzeczą jasną, iż niema żadnej oczywistej gwarancji przeciwko atakom skierowanym po kolei przeciwko wszystkim tym, którzy starają się stać na drodze ambicji do panowania, to wówczas szala przechyla się odrazu na drugą stronę i zewsząd zaznacza się o wiele większa gotowość rozważenia czy przyjęcie szerszych zobowiązań dla sprawy wzajemnego poparcia nie staje się konieczne, jeżeli nie dla innych powodów, to przynajmniej ze względu na wymagania samoobrony.

SZTOKCHOLM, 21. 3. O reakcji na ostatnie wydarzenia donoszą również ze Sztokholmu, gdzie manewry zimowe marynarki wojennej zostały przeniesione z wybrzeży zachodnich na Bałtyk.

OTTAWA, 21. 3. W Kanadzie prez. Mackenzie King oświadczył, że Kanada gotowa jest rozpocząć współpracę z rządem brytyjskim w Londynie.

BERLIN, 21. 3. Wiadomości napływające ze wszystkich państw o reakcji na ostatnie wystąpienia niemieckie wywołały duże zaniepokojenie. Przede wszystkim niepokój budzą dążenia do porozumienia 6 państw i tendencje okrążenia Niemiec. Hitler odbył kilkugodzinną naradę ze sztabem.

BERLIN, 21. 3. Ambasador włoski w Berlinie Attolico, po odbyciu wczoraj rozmowy z kanclerzem Hitlerem, z marszałkiem Goeringiem i min. Ribbentropem, odjechał do Rzymu, celem złożenia sprawozdania rządowi włoskiemu.



PREZYDENT LEBRUN

W obliczu niebezpieczeństwa

Powołać Rząd Zaufania Narodowego

Znamienne uchwały ludowców

Obradujący w dniu 20 b. m. Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, po omówieniu sytuacji politycznej tak zagranicznej jak i wewnętrznej powziął jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Naczelny Komitet Wykonawczy stwierdza: Wypadki ostatnich dni wykazały, iż ocena sytuacji i alarmy ostrzegawcze, zawarte tak w uchwałach kongresu S. L. dn. 9. 10. 1938 r., jak i rady naczelnej z dnia 15 stycznia b. r. były aż nadto słuszne. Formalne włączenie Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej oraz faktyczny zabór Słowacji przez Niemcy sprowadziły jeszcze dalsze przesunięcia w układzie sił na niekorzyść Polski, zwiększając grożące jej niebezpieczeństwo.

W obliczu tego niebezpieczeństwa i w momencie, kiedy w obronie całości granic i niepodległości państwa cały naród może lada chwila być wezwany do złożenia życia i mienia w ofierze, **NKW postanawia zwrócić się do Pana Prezydenta o powołanie Rządu Zaufania Narodowego i umożliwienia wszystkim stronnictwom polskim współpracy nad umocnieniem** bezpieczeństwa **kraju i nonoszenia współodpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.**

Nowe dekrety francuskie

Reorganizacja armii i zbrojenia

Specjalne uprawnienia rządu

PARYŻ, 21. 3. Dzisiejszy dziennik oficjalny publikuje dekrety podpisane wczoraj przez prez. Lebrun, na posiedzeniu Rady Ministrów.

Pierwszy dekret mówi o reorganizacji armii i przewiduje zwiększenie korpusu oficerskiego w r. 1939 do 31.060, nie licząc przy tym korpusu generałów służby uzbrojenia i żandarmerii. Korpus podoficerski zostaje zwiększony o 2500 osób.

UPRAWNIENIA RZĄDU

Poza tym rząd, poza wypadkami mobilizacji częściowej lub powszechnej ma prawo zatrzymać w szeregach rocznik, który ukończył czynną służbę wojskową oraz może powołać do szeregów i zatrzymać tymczasowo w służbie rezerwistów poza przepisowym okresem ich ćwiczeń. Francja zostaje podzielona na 20 okręgów wojskowych, których granice dekret określa.

PRODUKCJA WOJENNA

Dekret w sprawie przyśpieszenia produkcji uzbrojenia przewiduje, iż kierownicy przedsiębiorstw pracujących na cele obrony winni wykonywać przede wszystkim obstalunki wojskowe i w razie potrzeby winni zaprzestać wykonywania obstalunków prywatnych. Tydzień pracy w zakładach pracujących na cele obrony, wynosi 60 godzin.

WIADOMOŚCI WOJSKOWE

Dekret w sprawie wiadomości o charakterze wojskowym postanawia, że z dniem 22 b. m. zabronione jest rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie wszelkiego rodzaju wiadomości o charakterze wojskowym, które nie zostały opublikowane przez rząd. Dotyczy to wiadomości o siłach zbrojnych Francji na lądzie, morzu i w powietrzu, o jednostkach z których się składają, o t. zw. obronie biernej, o materiałach studiowanych lub użytkowanych przez siły zbrojne oraz o produkcji i zaopatrzeniu.

KREDYT

Inny dekret uznaje za pracę wyższej użyteczności publicznej roboty uznane przez Ministerstwo Obrony Narodowej jako niezbędne z punktu widzenia obrony kraju. Wywłaszczenia będą mogły być dokonywane w drodze uproszczonej.

Ostatni dekret przewiduje ułatwienia kredytowe dla przedsiębiorstw, pracujących na cele obrony narodowej, którym kredyty będą udzielane w trybie wyjątkowym.

Ogłoszenie tych dekretów mających charakter wyraźnie wojskowy wywarło w całej Francji silne wrażenie. Należy podkreślić, że nastroje we Francji po ostatnich zarządzeniach wybitnie się wzmocniły.

Dyrektoriat kłajpedzki żąda

Wolnego Miasta Kłajpedy

Powrót min. Urbszysa z Berlina

KOWNO, 21. 3. (Telefon własny). Z Kowna ze źródeł dobrze poinformowanych nadchodzą wiadomości nie potwierdzone oficjalnie, że dyrektoriat kłajpedzki wysunął pod adresem rządu litewskiego postulaty, które domagają się:

„Utworzenia z obszaru kłajpedzkiego „Wolnego Miasta Kłajpedy" i przekazania w ręce dyrektoriatu administracji wewnętrznej kraju kłajpedzkiego, sprawowanej dotychczas przez gubernaturę litewską. W razie utworzenia „Wolnego Miasta Kłajpedy" dyrektoriat objąćby miał także zarząd poczty, telefonu i telegrafu, zarząd kolei na tym obszarze oraz zarząd celny. Również służba bezpieczeństwa znalazłaby się w zakresie uprawnień dyrektoriatu, t. zn., że żandarmeria i straż poganiczna litewska byłaby wycofana z obszaru kraju kłajpedzkiego do Litwy.

Nad postulatami wysuniętymi przez dyrektoriat obradować będzie gabinet litewski, który poweźmie w tej sprawie odpowiednią decyzję.

Zwołana na dzisiaj na 10.30 rano sesja sejmu litewskiego została odroczona.

Minister spraw zagranicznych Urbszys, który powrócił dzisiaj do Kowna, odbył konferencję z prezydentem państwa, referując mu obecną sytuację polityczną i wynik przeprowadzonych rozmów Na godzinę 17-tą wyznaczono posiedzenie rady ministrów.

Ambasador R. P. w Foreign Office

LODNYN, 21. 3. Ambasador R. P. Raczyński złożył dziś rano wizytę w Foreign Office.

Błędne wnioski

Konserwatywny „Czas" stoi dziś na stanowisku, że chwila obecna jest najodpowiedniejszym momentem do uregulowania stosunków polsko-ukraińskich. „Czas" uważa bowiem, że niepowodzenie Rusi Przykarpackiej jako państwa samodzielnego musiało bardzo wiele nauczyć Ukraińców i może skłonić do rozsądnego traktowania rzeczywistości.

Stanowisko takie jest całkowicie niesłuszne. Koncepcja polityczna ruchu ukraińskiego to stworzenie wielkiego państwa „ukraińskiego" od Karpat aż do Kaukazu. Wyrzeczenie się tego rodzaju koncepcji to koniec ukrainizmu, jako zjawiska politycznego.

W planach ukraińskich Ziemia Czerwieńska odgrywa rolę bardzo poważną. Ukraińcy uważają, że tu powstała ich koncepcja polityczna, że tu mają najbardziej uświadomionych zwolenników tej koncepcji. Dlatego wyrzeczenie się przez nich Ziemi Czerwieńskiej, jeśli by nawet nastąpiło, zawsze będzie tylko pozorne.

Ale dajmy na to, że byśmy uwierzyli na słowo, że ewentualne przyszłe państwo ukraińskie wyrzekłoby się Ziemi Czerwieńskiej. Nawet w tym wypadku dojście do porozumienia z ruchem ukraińskim jest dzisiaj bardziej niemożliwe niż kiedykolwiek. Ruch ukraiński mógłby pozornie wyrzec się swych pretensyj do Ziemi Czerwieńskiej tylko za cenę pomocy Polski dla uzyskania państwa niepodległego na terenach dzisiejszej Rosji. Moglibyśmy więc ewentualnie pozyskać sympatie Ukraińców jedynie przez prowadzenie polityki antyrosyjskiej. Czy „Czas" w dzisiejszym naszym położeniu międzynarodowym zechce wziąć na swoje sumienie propagowanie polityki antyrosyjskiej?

I dlatego w dzisiejszych warunkach nie ma mowy o dojściu do porozumienia z ruchem ukraińskim, występuje to jeszcze jaskrawiej niż kiedykolwiek indziej.

Czy jesteśmy więc pesymistami, jak to nam zarzuca „Czas". Bynajmniej. Nie uważamy bowiem, by ruch ukraiński był tak związany z ludnością zamieszkującą naszą Ziemię Czerwieńską, żeby w pewnych okolicznościach nie mógł w ogóle przestać istnieć. Ludność ruska zamieszkująca Ziemię Czerwieńską nie jest całkiem jednolita pod względem swych zasadniczych tendencyj politycznych. Szybko rozwijające się wypadki polityczne mogą doprowadzić do tego, że przy sprzyjających okolicznościach ruch ten może być podcięty w podstawach.

Wierzymy, że potrafimy doprowadzić do takiego ukształtowania się faktów, by ten cel oblekł się w kształty rzeczywiste. Chyba takiego przekonania nie nazwie „Czas" pesymizmem.

J. K.

Śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.:

Zachmurzenie duże z opadami śnieżnymi, głównie w południowej połowie kraju. Umiarkowane wiatry z północnego - zachodu, w Wileńskim i na Polesiu z południowego wschodu. Temperatura w pobliżu zera.



MARZEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
22	5—37	17—50
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	5—49	19—45
ŚRODA	Dł. dnia	Przybyło
	12—13	4—29

Dziś św. Katarzyny, Bogusł.
Jutro św. Pelagii, Teodozji

TEATRY

TEATR WIELKI: „Faust" z „Nocą Walpurgii".

TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstna.

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto" Wildera.

TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską.

TEATR MAŁY: „Temperamenty" A. Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne" z Eichlerówną i Junoszą - Stępowskim.

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego.

TEATR „8.15": „Skowronek" z Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): **„Pani Bovary"** z Malicką. Ostatnie przedstawienia.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia **„Pod parasolem".**

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" „POD PARASOLEM".

rewia w 18 wybuchach z udziałem **CHÓRU DANA**, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. **7.30 i 10a.**

TEATR KAMERALNY: Ostatnie dni komedia **„Dom wariatów".**

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most" Surguczowa.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): **„Uciekła mi przepióreczka"** Żeromskiego. Do środy, 22 b. m. włącznie.

KONSERWATORIUM: W środę, 22 bm. o godz. 20-tej recital skrzypcowy Janiny Skomorowskiej. W programie: Bach, Mozart, Szymanowski, Haydn, Czajkowski i in.

CYRK: Codziennie 8.30 wieczór. **Międzynarodowy** Turniej walki zapaśniczej - francuskiej o tytuł Mistrza Polski na **1939 r.**

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„Pobrali się zawcześnie"** na scenie rewia.

ITALIA (Wolska 82): **„Pani Walewska".**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA **„Pod Twoją Obronę"** i **„Życie i śmierć Piusa XI".**

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **„Król królów".**

JURATA: **„Zawiniłam"** i **„Królestwo zakochanych".**

KOMETA: **„W szponach Monte Carlo".**

MARS: **„5 milionów szuka spadkobierców"** i **„Zaginiona Dżungla".**

MIEJSKIE (Hipoteczna): **„Modelka".**

NAPOLEON: **„Trzy walce".**

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): **Obrazy z Ziemi Świętej.**

PRAGA: „Cyganka" i rewia.

PRASKIE OKO: **„Pani Walewska"** i dodatki.

ROMA: **„Miasto chłopców"**

SOKÓŁ: **„Indie mówią".**

STUDIO: **„Sierżant Berry".**

ŚWIAT: **„Koniec Pani Chaney"** i **„Skrzydła nad Honolulu".**

Ofiara

Szczepański Tadeusz—100 zł. **na niezamożnych narodowców** za **miast** „oblewania" dyplomu.

Za wyzysk robotników

wysokie grzywny na żydowskich młynarzy

Starą metodą żydowską jest wyzysk robotników przez zatrudnianie ich ponad 8 godzin dziennie lub **przez** zmuszanie do pracy w niedziele i święta. Przed kilku dniami lubelski Inspektorat Pracy rozpatrywał **skargi polskich** robotników **wyzyskiwanych przez** żydowskich **kapitalistów. W** rezultacie **9 żydów — przedstawi**cieli żydowskiego przemysłu **mły**narskiego **w** Lublinie i **Lubelskim** zostało skazanych na wysokie grzywny. **M. in. skazany został właściciel młyna, „Kłos" z Jaku**bowic pod Lublinem, **Abram Gold sztajn, na karę 200 zł. grzywny za zatrudnianie robotników w nie** dzielę. Za podobne wykroczenie skazany został **na 200 zł. grzyw**ny **kierownik młyna** „Produkt Mączny" **w** Głusku Michał (!) Morgensztern. **Również, na 200 zł.** grzywny skazany został właściciel młyna „Eksport", **w** Turce, Jakub Erlich i kierownik **młyna** „Mąka Lubelska", Szlama Jęczmień, którzy **zatrudniali robotników w** święta.

Niezależnie od tego 500-złotową grzywną ukarany został kierownik **wielkiego lubelskiego młyna** B-ci Krausse, Arkadiusz Szylle, **za zatrudnianie personelu ponad** 8 godzin dziennie, i za zatrudnianie dozorców w ciągu 7 dni w tygodniu.

Prymas Kanady w Poznaniu

Powrót J. Em. ks. Prymasa Hlonda

W poniedziałek wieczorem przybył do Poznania pociągiem z Wolsztyna prymas Kanady i J. E. Kardynał Rodrigue Villenueve, arcybiskup Quebec.

Bawił on w Europie na conclave w Rzymie, poczym jako członek Oblatów postanowił odwiedzić placówki tego zakonu w Polsce. Był on najpierw w Katowicach, następnie w Piekarach na Śląsku, gdzie oddał hołd cudownemu obrazowi Matki Boskiej, następnie w Lublińcu, Krobi i Obrze w Wielkopolsce.

Obecnie przybył do Poznania i tu we wtorek zwiedził zakon, znajdujący się na przedmieściu Poznania w Górczynie.

Również we wtorek J. Em. ks. kardynał Villeneuve zwiedził Gniezno i jego katedrę; w środę zaś powróci do Poznania i złoży wizytę prymasowi Hlondowi, który we wtorek przyjechał z Rzymu do Poznania.

Kardynał Villeneuve wyjeżdża z Poznania do Ameryki.

Z woli żydów...

zerwano obrady Rady Miejskiej

W dyskusji na plenum Rady Miejskiej w Chełmie żyd—przedstawiciel Bundu, zaatakował w najbardziej wyzywający i arogancki sposób Zarząd Miejski w Chełmie z powodu mającej się wkrótce dokonać rozbiórki kilku ruder w śródmieściu. Rudery te mieszczące brudne sklepy żydowskie grożą lada dzień zawaleniem.

Bezczelny żyd oświadczył między innymi, że nie podałby prezydentowi miasta ręki nawet w białej rękawiczce.

Dalej oskarżył prawicę żydowską o zdradę, po czym razem ze wszystkimi bundowcami opuścił demonstracyjnie salę obrad.

Należy dodać, że na drugi dzień obrad normalna praca chełmskiej Rady Miejskiej nie mogła się odbyć z powodu braku quorum, gdyż bundowcy nie przybyli na posiedzenie.

Z woli żydów więc posiedzenie nie odbyło się.

Masowe dezercje Niemców

Aby nie służyć w Armii Polskiej

uciekali do Rzeszy

Władze policyjne zarządziły ostatnio wielką obławę na terenie Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. W wyniku obławy aresztowano 28 Niemców, obywateli polskich, którzy od dłuższego czasu ukrywali się przed władzami wojskowymi, chcąc uciec do Niemiec, aby w ten sposób uniknąć służby w wojsku polskim.

Punktem zbornym, z którego Niemcy wyruszali nad granicę, aby tam nielegalnie przedostać się do Niemiec, była wieś Myślęcinek. We wsi tej działała banda przemytników niemieckich, którzy ułatwiali dezerterom szmuglowanie się przez granicę.

Po zlikwidowaniu szajki przemytniczej i aresztowaniu 28 dezerterów, władze wszczęły dalsze energiczne śledztwo, w celu całkowitego zlikwidowania wszystkich komórek szajki przemytniczej, działającej wśród Niemców w Polsce.

Fakty powyższe dobitnie świadczą, jak „lojalny" jest stosunek Niemców zamieszkałych w Polsce do władz i instytucyj polskich.

Jesteś sympatykiem naszego ruchu zaprenumeruj nasze pismo!

Prenumerata ABC zł. 2,30 mies.

z dost. do mieszkania

Kantor Nowy Świat 15-lp.
w godz. 8—19 Tel. 309.32 w godz. 9—16

Samobójstwo zarządcy dóbr

ks. Adama Czartoryskiego

W Żegiestowie Zdroju popełnił samobójstwo Witold Pluciński, lat 33, dyrektor dóbr księcia Adama Czartoryskiego w Konojadach pow. Kościan, przebywający w Żegiestowie na wypoczynku.

Denata znaleziono w jego pokoju z przestrzeloną skronią, dającego słabe oznaki życia. Przewieziony natychmiast do szpitala Nowosądeckiego, Pluciński zmarł.

Powody samobójstwa nie są narazie znane.

Cofnięcie koncesy

tytoniowych

Wskutek nieodnowienia umów z detalicznymi sprzedawcami wyrobów monopolu tytoniowego, nastąpiła likwidacja szeregu sklepów tytoniowych w Warszawie.

Ogółem cofnięto w b. m. blisko 200 koncesyj. Liczne koncesje cofnięto również w miastach prowincjonalnych. W wielu wypadkach, dotychczasowi koncesjonariusze przerzucili się na handel innymi artykułami, jak: delikatesami, towarami kolonialnymi i t. p.

Zmiany personalne

W min. sprawiedliwości i sądownictwie

Wobec mianowania nowego dyrektora Departamentu Ustawodawczego Min. Sprawiedliwości, w osobie prokuratora Sądu Najwyższego Krzysztofa Łady-Bieńkowskiego, rozwiązało dotychczasowy kontraktowy stosunek służbowy z poprzednim dyrektorem profesorem wydziału prawa Uniw. J. P., Karolem Lutostańskim.

Wśród zmian w prokuraturze zanotować należy przeniesienie w stan spoczynku z urzędu awansowanego niedawno wiceprokuratora sądu apel. w Warszawie, Mieczysława Korala.

Emerytowany wiceprezes stołecznego sądu apel. Stefan Taborowski mianowany został pisarzem Hipoteki Miejskiej przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Epidemia

grypy w Łodzi

Nasilenie grypy w Łodzi przybrało znowu charakter epidemiczny. Lekarze nie mogą podołać wszystkim wezwaniom.

Choroba naogół ma przebieg lekki i nie wywołuje komplikacji.

Milionowy majątek

ofiarowany Akademii Umiejętności

Zmarły w niedzielę dn. 19 bm. 80-letni obywatel ziemski, właściciel majątków rolnych i leśnych Kornalówka, Stanisław Sozański, zapisał cały swój majątek na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Majątek ś. p. Stanisława Sozańskiego stanowi wartość kilku milionów złotych.

Jedną czwartą dochodów zapisanego Akademii Umiejętnoci majątku, hojny ofiarodawca przeznaczył na odnowienie katedry na Wawelu, kościoła Mariackiego i Biblioteki Jagiellońskiej.

Ludność przygranicznej wioski

ufundowała c. k. m.

W przygranicznej wiosce poleskiej Sitnica odbyła się podniosła uroczystość wręczenia miejscowemu batalionowi K. O. P. karabinu maszynowego ufundowanego przez ludność tej wioski.

Aktu przyjęcia daru, który był zarazem symbolem dobrego współżycia ludności z wojskiem — dokonał D-ca Batalionu K. O. P. w obecności starosty i tłumów ludności.

Częściowe potwierdzenie pogłosek

Nie było ultimatum

ale były „drastyczne propozycje"

LONDYN, 20. 3. Korespondent polityczny „Star" donosi, że w wyniku raportów posłów angielskich ze stolic południowo-wschodnich Europy, gabinet angielski na dzisiejszym posiedzeniu miał dokładniejszy obraz sytuacji międzynarodowej niż na posiedzeniu sobotnim.

Jeśli chodzi o wiadomości z Bukaresztu, to wiadomo teraz, że choć nie było formalnego ultimatum gospodarczego Niemiec, delegacja niemiecka wysunęła w Bukareszcie szereg drastycznych propozycji. Ministrowie angielscy na dzisiejszym posiedzeniu musieli również rozważyć cały szereg zagadnień wynikających z decyzji nieuznania aneksji Czecho-Słowacji.

W kołach rządowych przywiązują teraz specjalną wagę do wizyty ministra handlu zagranicznego Hudsona w Warszawie i Moskwie.

Złóż ofiarę na F. O. M.



Niesławny zgon

żydowskiej akademii

Ministerstwo Oświaty wypowiedziało się ostatecznie przeciwko założeniu wyższej akademii lekarskiej w Łodzi, **lansowanej przez wielkokapitalistyczne** czynniki żydowskie.

W uzasadnieniu decyzji Min. Oświaty podkreśliło, że powołanie nowej akedemii jest zbyt kosztowne w porównaniu z korzyściami któreby ona dała. Koszt urządzenia nowej akademii wynosiłby ok. 11 miln. zł. Koszty zaś utrzymania wydziału lekarskiego przy uniwersytecie wynoszą ok. 2 miln. zł. rocznie.

Najprawdopodobniej w celu powiększenia ilości studentów medycyny w Polsce powołany zostanie nowy wydział lekarski przy jednym z uniwersytetów.

Kradzież czeków

z łódzkiej rozgłośni P. R.

Przed kilku tygodniami z konta czekowego łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia podjęto w PKO za fałszywym czekiem 17 tys. zł. Wszczęte dochodzenie przez dłuższy okres czasu nie mogło ustalić, kto jest sprawcą oszustwa. Dopiero ostatnio na skutek polecenia prokuratora został aresztowany główny radiotechnik rozgłośni łódzkiej Wojciech Klimontowicz. Spodziewane są również dalsze aresztowania.

Zjazd profesorów towaroznawstwa

odbył się w Warszawie

W sobotę odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd profesorów towaroznawstwa, poświęcony działowi herbaty.

W ośrodku metodycznym towaroznawstwa p. Adam Steinborn, dyrektor Kraj. Hurtowni Herbaty „Szumilin" wygłosił referat p. t.: „Herbata w ujęciu towaroznawcy". W referacie tym poruszył dyr. Steinborn najistotniejsze zagadnienia związane z produkcją herbaty, jej przerobem na plantacjach, warunkami kupna i sprzedaży na aukcjach oraz zagadnienia związane z handlem hurtowym i detalicznym herbaty. Specjalnie dużo czasu poświęcił prelegent charakterystyce najważniejszych handlowych gatunków herbaty i sposobowi sporządzania mieszanek.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której p. dyr. Steinborn, jako wybitny specjalista udzielał niezmiernie cennych i wyczerpujących wyjaśnień.

Pożar młyna

Na terenie gminy brasławskiej w folwarku Teresjanowo spłonął młyn wodny wraz z całkowitym urządzeniem wartości ponad 1 tys. zł. Pożar powstał prawdopodobnie od ognia, zaprószonego przez robotników.

Swięto ułanów

Poniatowskiego

Krakowski pułk ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego obchodził ostatnio doroczne święto pułkowe.

Na program uroczystości święta pułkowego złożyły się: zawody konne oficerów i podoficerów pułku, doroczne walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy tego pułku z udziałem oficerów służby czynnej i uroczystym apelem poległych na dziedzińcu koszar w Rakowicach.

W godzinach rannych w dniu święta pułku na dziedzińcu koszar w Rakowicach odbyła się uroczysta Msza polowa z udziałem generałów Jatelnickiego, Monda i Piaseckiego oraz delegacji poszczególnych jednostek broni i służb garnizonu krakowskiego. Mszę św. zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", po czym przedstawiciel dowódcy O. K. gen. Jatelnicki w otoczeniu generalicji i wyższych oficerów odebrał defiladę pułku.

W święcie pułku ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa.

Usprawnienie ruchu telefonicznego

na Zaolziu

Zarząd Poczt i Telegrafów przeprowadził ostatnio na terenach odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego szereg inwestycyj, zmierzających do usprawnienia ruchu telefonicznego między miejscowościami Śląska Zaolziańskiego i resztą Polski.

Obecnie przeprowadzane są prace nad rozszerzeniem centrali automatycznej w Cieszynie Wschodnim i włączeniem do niej abonentów telefonicznych z Cieszyna Zachodniego.

Górnicy pod zwałami węgla

Tragiczny wypadek w kopalni

W podziemiach kopalni „Wyzwolenie" ulegli wypadkowi dwaj górnicy, Rudolf Kandora i Tomasz Fila. Obaj, nie wiedząc, że znajdują się w okolicy zagrożonej koło miejsca, gdzie rozsadzają ścianę węglową, pozostali w chodniku bez zabezpieczenia. Nastąpił wybuch ładunku i obaj górnicy zasypani zostali zwałami węgla, odnosząc szereg ciężkich kontuzji.

Nieszczęśliwych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Kryzys ruchu ukraińskiego

W niektórych kołach polskich zapanowała beznadziejność, jeśli chodzi o sprawę ukraińską. Beznadziejność ta nie ma najmniejszego uzasadnienia. Nie chcemy bynajmniej chorować na fałszywy optymizm, nie chcemy bynajmniej lekceważyć zagadnienia ukraińskiego w Polsce. Jest dla nas jednak rzeczą niewątpliwą, że umiejętnie prowadzona propaganda wpoiła przesadne wyobrażenia o sile ruchu ukraińskiego, również w niektórych kołach społeczeństwa polskiego.

Ostatnie miesiące wskazują zupełnie wyraźnie, że ruch ukraiński wśród ludności ruskiej przeżywa wyraźny kryzys. Różne są tego kryzysu przyczyny.

Przywódcy ukraińscy obiecywali swoim zwolennikom szybkie załatwienie sprawy ukraińskiej w Polsce. Zwłaszcza na jesieni w okresie pierwszego kryzysu czechosłowackiego i utworzenia Rusi Przykarpackiej przywódcy ukraińscy obiecywali swoim zwolennikom w bardzo niedługiej już perspektywie niepodległą Ukrainę. Ostatnie wypadki wskazują wyraźnie, że były to złudne nadzieje. Zaczyna to coraz bardziej rozumieć społeczeństwo ruskie.

Jeśli się zaś weźmie pod uwagę, że wśród społeczeństwa ruskiego na Ziemi Czerwieńskiej panuje wielka nędza. Stąd tęsknota do natychmiastowych rozwiązań wywołana nie tylko względami politycznymi. Dziś gdy cudowny miraż produkowany przez przywódców ukraińskich rozwiał się i znikł, duch zwątpienia i rozczarowania szerzy się w społeczności ruskiej. Z tym zjawiskiem łączą rozpowszechnienie się wpływów partii komunistycznych, która dotychczas nie cieszyła się specjalnym powodzeniem, albowiem żywioły skrajne znajdowały dla siebie miejsca w skrajnych stronnictwach ukraińskich.

W tych warunkach tym jaskrawiej zarysowuje się rozłam między starszym a młodszym pokoleniem. Starsi przywódcy ukraińscy są to z reguły ludzie społecznie wyrobieni, o pewnym jednak nastawieniu oportunistycznym. Skupiają oni w swoich rękach kierownictwo wszelkimi organizacjami gospodarczymi. W ich ręku znajduje się prasa ukraińska. Reprezentacją polityczną starszego pokolenia jest U. N. D. O. Młodsze pokolenie jest radykalnie-nacjonalistyczne, nie znosi kompromisu, dąży do natychmiastowych rozstrzygnięć. Ideowo stoi pod znakiem U. O. N.-u. Kierownictwo społeczeństwem ukraińskim spoczywa nadal w rękach U. N. D.-a, przywódcy jego tracą jednak oparcie w młodszym ruchliwszym pokoleniu, stąd rozrasta się w nich pewne poczucie słabości.

Ostatnie lata doprowadziły do znacznego zmniejszenia się ilości młodzieży ukraińskiej w szkołach średnich i wyższych. Działały tu znowu różne czynniki. Przede wszystkim ludność ukraińska stosując się do wezwania swych przywódców lokowała wolną gotówkę w nabycie nowej ziemi, a mniej w wychowanie własnych dzieci. Stąd od szeregu lat następowało zmniejszenie dzieci ukraińskich w szkołach średnich. Dziś zmniejszenie to nastąpiło również w szkołach wyższych.

Widzimy jeszcze inne objawy, czasami nawet prace, które są słuszną próbą społeczeństwa ukraińskiego pociągają za sobą również pewne konsekwencje ujemne. Np. niezwykle owocna dla społeczeństwa ukraińskiego praca „Masłosojuzu" doprowadza do wielkiej śmiertelności dzieci. Te powiaty, które są terenem specjalnie ożywionej działalności „Masłosojuzu" wykazują specjalnie wysoką śmiertelność wśród niemowląt, karmionych chudym mlekiem, a w konsekwencji niszczy przyrost naturalny wśród ludności greko - katolickiej. Kierownicy ruchu ukraińskiego zaczynają już to rozumieć, ale nie mogą się wycofać z pracy „Masłosojuzu", gdyż odgrywa on zbyt wielką rolę w życiu Ukraińców.

Tego rodzaju fakty otwierają duże możliwości przed zorganizowaną akcją polską. Tego rodzaju fakty wykazują wyraźnie, że budząca „grozę" wśród niektórych Polaków akcja ukraińska ma jednak cały szereg słabych punktów.

DZIEN W POLITYCE

OBRADY ZW. ZAWODOWYCH

Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych zwołała plenarne posiedzenie do Warszawy na dzień 23 bm..

KONFERENCJE LUDOWCÓW W STOLICY

W dn. 20 bm., poza obradami NKW Str. Ludowego pod przewodnictwem prez. M. Rataja, odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu wojewódzkiego S. L. na woj. warszawskie pod przewodnictwem prezesa Czapskiego i posiedzenie zarządu powiatu warszawskiego.

ZJAZD „WICI"

Posiedzenie pełnego zarządu głównego Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" odbędzie się w Warszawie dopiero w drugiej połowie kwietnia. Na porządku dziennym znajdą się sprawy organizacyjne i programowe.

POSŁOWIE KIELECCY OBRADUJĄ

W Kielcach odbyło się zebranie regionalne posłów z okręgu Kielczczyzny na którym omówiono szereg aktualnych spraw regionalnych.

NOWY KONSUL WĘGIERSKI WE LWOWIE

Wobec rezygnacji konsula honorowego dr. Nowotnego, konsulem węgierskim we Lwowie mianowany został ppłk. w stanie spoczynku p. Rampel.

Piąta kolumna

„Pan generał dysponuje w obecnej rozgrywce czterema kolumnami operacyjnymi. Owszem, ale mam do dyspozycji jeszcze jedną najważniejszą — V-tą kolumnę. Nic o niej nie wiemy. Tak gdyż jest to moja kolumna zakonspirowana, która czuwa w każdej miejscowości okupowanej przez czerwonych i spełnia swe zadania według moich rozkazów lub... własnego uznania". Tak określił gen. Franco rolę i znaczenie V-ej kolumny. Zakonspirowani w szeregach anarchistów, zmieszani z tłumem terrorystów lub robotników zakładów amunicyjnych, członkowie V-ej kolumny czuwają wszędzie. Dziesiątkowani przez wywiad czerwonych, odradzają się i powiększają swe szeregi zastępami nawróconych adeptów.

PEK ZWIAZANYCH STRZAŁ...

W miejscach najbardziej strzeżonych, obok gabinetów czerwonych dygnitarzy wykwita nagle pęk związanych strzał, emblemat Falangi. Czyja to ręka, może woźnego, może sekretarza, a może sam szef jest na usługach V-ej kolumny. Czyny tych bohaterskich legionistów wolności stają się legendą nowej Hiszpanii obok legendy Alkazaru. W szczególności szereg usług oddanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym zajęcie Barcelony, jest dobrą nauką o roli, jaką odegrać może podczas wojny — czynnik społeczny umiejętnie użyty. Przede wszystkim w sposób mistrzowski szerzone pogłoski obniżały ducha wśród armii czerwonej, stwarzając raz po raz odruchy popłochu. W tych warunkach sztab czerwonych zorientował się, że „Alkazaru" nie zorganizuje i przyszedł do przeświadczenia o konieczności pośpiesznej ewakuacji.

GŁODNI SAMI ZROBIĄ REWOLUCJE

Sztabowcy moskiewscy wpadli jednak na szatański pomysł, rozdając w ostatniej chwili 50.000 rewolwerów wśród motłochu oraz przygotowując całkowite wygłodzenie ludności przez zupełne zniszczenie olbrzymich zapasów żywności. W chwili ewakuacji, miasto liczyło milion stałej ludności i przeszło milion zbiegów z innych miast, opuszczonych przez czerwonych. Łatwo sobie wyobrazić coby się działo w mieście rozagitowanym i wygłodzonym, a jednocześnie uzbrojonym, w razie wkroczenia wojsk gen. Franco.

RZUCONO TŁUM NA ŚPICHLERZE

Przywódcy V-ej kolumny, udając anarchistów, zapobiegli temu, kierując zdemoralizowany tłum na przepełnione śpichlerze. Osiągnięto cel podwójny i wytworzono przeświadczenie, że czerwoni niepotrzebnie głodzili ludność, mając tak wielkie zapasy, a jednocześnie osiągnięto cel główny— zatrzymano żywność w granicach miasta.

W APARTAMENTACH DYGNITARZY

Te same czynniki skierowały tłum w okresie zamieszek na pałace, zajmowane przez czerwonych dygnitarzy. Wygłodzony komunista z tłumu naocznie mógł się przekonać o przepychu, jakim otaczali się poszczególni „przywódcy ludu".

Podczas tej inwazji odkrywano miejsca wyrafinowanej rozpusty dygnitarzy, skarby zabrane z kościołów i mieszkań prywatnych, a w mieszkaniu Negrina odkryto nawet kino-teatr domowy, urządzony z nadzwyczajnym przepychem.

DOŚĆ RABUNKU, WŁADZA IDZIE

W chwili wkroczenia pierwszych oddziałów wojsk narodowych, przedstawiciele V-ej kolumny stanęli na straży każdego mieszkania i każdego urzędu, kładąc kres rabunkom.

W ten sposób rozmagnetyzowano czerwone napięcie wśród tłumu i oczekiwany sabotaż zredukowano do sporadycznych wyczynów, szybko likwidowanych.

Żandarmeria polowa i policja, kierowana wskazówkami przedstawicieli V-ej kolumny w atmosferze względnego spokoju wyłapywała tymczasem najniebezpieczniejsze elementy.

POWRÓT NA MIEJSCE ZBRODNI

Dla całkowitego bezpieczeństwa postanowiono natychmiastową ewakuację zbiegów do miejsc pochodzenia pod kontrolą i asystą wojskową. Uciekających z konwoju szybko likwidowano, były to bowiem elementy obawiające się powrotu na miejsca dokonanych gwałtów, zbrodni i występków przeciwko życiu i mieniu współobywateli, kościołowi i moralności.

SILNA REKA I DUŻO MĄKI

Jednocześnie na teren Barcelony pchano autokarami zapasy mąki, fasoli i sucharów, zapasy te rozdawano szeroką ręką.

Po trzech tygodniach tego rodzaju przygotowań, gen. Franco mógł urządzić uroczyste wkroczenie wojsk.

ŻOŁNIERZE I LUD

Ludowe zabawy z udziałem wojska, rozbroiły do reszty ludność. Osławieni „ludożercy" gen. Franco złamali serce nie jednej zakamieniałej w komuniźmie Carmeny. Pod rytm tańca i westchnień miłosnych, topniał tysiącletni separatyzm kataloński, a niejeden zwycięski Cyd marzył o laurach Don Juana.

Aby ten moment stał się rzeczywistością, aby Hiszpania mogła wrócić do normalnego życia, twórczości, zabaw i radości, — tysiące członków V-ej kolumny musiało zginąć bezpowrotnie w katowniach czerezwyczajki barcelońskiej.

Narody odradzają się tylko kosztem ofiar, czerpiąc zapasy sił moralnych w zdrowych tradycjach rasy. Takie jest prawo życia.

Age

Polska musi polegać na własnych siłach

Misja dziejowa Narodu Polskiego

Stanowisko nasze nie ulega wątpliwości

(lub.). Opinia większości społeczeństwa stała się po ostatnich wydarzeniach w Europie zadziwiająco jednolita, jeśli chodzi o najaktualniejsze dziś zagadnienie polityczne. Poprzez całą prasę od skrajnej lewicy do prasy konserwatywnej przebiega jedno wołanie: **Polska musi zdobyć się na samodzielną, od nikogo niezależną politykę,** politykę na jaką zdobywała się Polska Chrobrych czy Jagiellonów, politykę godną Wielkiego Narodu.

BRONIĆ PRAWDZIWEJ NIEZALEŻNOŚCI

Polska — stwierdza „Warszawski Dziennik Narodowy"

„Ma dwie przed sobą drogi: albo z góry skapitulować, wejść od dziś w orbitę polityki niemieckiej i wzamian za to mieć nadzieję, że po okrojeniu jej odpowiednim na zachodzie (1.000 lat historii niemieckiej), utrzyma pozory niezależności i jakiś współudział w wyzyskaniu zdobyczy wschodnich albo też w polityce niemieckiej przeciwstawić się już dziś, w myśl zasady resistere ab initio, bronić swej prawdziwej niezależności i iść poprzez trudy i walki do wypełnienia swej misji dziejowej w Europie wschodniej i w Europie w ogóle".

Pierwsza droga — podkreśla dalej „W. D. N." — jest dużo łatwiejsza, taką drogę wybrały sobie Czechy, ale to droga narodu, który nie dba o własną godność, nie marzy nawet o wielkości, to droga narodu, który dobrowolnie chce chce zaprzedać się w niewolę:

„Druga polityka jest o wiele trudniejsza i kosztowniejsza, bo zmusza do największych wysiłków i walk, lecz jest godna narodu z naszą przeszłością dziejową i jedynie prowadzącą do utrzymania państwa i zabezpieczenia narodu polskiego od niesławnej śmierci".

WIELKI BLOK

W Europie, ba na całym świecie, tworzy się jakby wielki blok państw przeciw zaborczym, depczącym wszelkie zobowiązania międzynarodowe Niemcom. W tym układzie sił — pisze „Kurier Polski":

„polityka zagraniczna Polski musi jak najszybckiej znaleźć swoją właściwą, wyraźną i jasną dla wszystkich drogę. Wbrew pozorom nie jest to wcale takie trudne. Trudna jest — i to bardzo trudna — taktyka, jaką należy stosować. Ale kierunek naszej polityki zagranicznej potrafi wskazać każdy przeciętny Polak. Bez żadnych wahań i bez żadnej wątpliwości".

DECYZJA NARASTA

Również „Robotnik" zupełnie wyraźnie stwierdza, jaka winna być linia polityczna Polski.

„Polska powinna przede wszystkim polegać na siłach własnych. W ludzie, w masach robotniczych, chłopskich, pracowniczych jest siła bezmierna, jest wielka wola oporu, jest decyzja niezłomna. Ta decyzje narasta z każdym dniem".

Jak widać z powyższych głosów pism, tak bardzo różniących się między sobą, opinia polska jest całkowicie — jeśli chodzi o zagadnienie naszej polityki zagranicznej — jednolita. Na ową jednolitość opinii zwraca uwagę „Czas":

„Możemy się spierać o takie lub inne szczegóły, możemy tak albo inaczej oceniać pewne wydarzenia, jednak w sprawach dla przyszłości narodu naprawdę istotnych, jesteśmy wszyscy zgodni. A ta rzadko spotykana jednomyślność sprawia, że stanowisko Polski w razie ewentualnego krzyzysu bez względu na to, jacy ludzie będą zasiadali w rządzie, nie może ulegać dla nikogo najmniejszej wątpliwości".

Wydarzenia wielkiej miary rzeczywiście jednoczą wszystkich Polaków. Niezłomna wola walki o wielkość i potęgę naszej Ojczyzny — oto cement spajający wszystkich uczciwie myślących Polaków.

1 nauczyciel na 140 dzieci

600.000 dzieci poza szkołą

Niskie uposażenie nauczycielstwa

Wielokrotnie pisaliśmy już o bolączkach i niedomaganiach naszego szkolnictwa. Temat to jednak nie wyczerpany, zanim pod naciskiem opinii społeczeństwa, wobec rażących błędów — ludzie odpowiedzialni nie zrozumieją, że konieczne są zasadnicze zmiany, że dalsze kroczenie po linii Jędrzejewiczów powoduje tylko jaknajgorsze skutki.

Obok wad strukturalnych ogromne są dzisiaj braki budżetu Ministerstwa Oświaty, uniemożliwiające ogarnięcie wszystkich dzieci w wieku szkolnym przez powszechne nauczanie.

POZA SZKOŁĄ

W roku szkolnym 1938/39 dzieci w wieku szkolnym jest 5.340.000, z tej liczby do szkoły uczęszcza 4.649.884, jeśli nawet weźmiemy pod uwagę, że część z pozostałych dzieci uczy się w domu lub chodzi do szkoły średniej — pozostanie liczba około 600.000 dzieci pozostających poza murami szkoły.

PRZELUDNIENIE

Pozostawienie tej ogromnej ilości dzieci poza szkołą nie daje jednak możliwości stworzenia dobrych warunków nauki w szkole powszechnej. Przede wszystkim więc mało jest sił nauczycielskich. W roku 1937/38 na jednego nauczyciela wypadało 61 dzieci, w szkołach o 3 nauczycielach 110, a w szkołach I stopnia o jednym nauczycielu wypadała horendalna liczba 140 dzieci na jednego nauczyciela.

Przede wszystkim pokrzywdzona jest młodzież wiejska. Połowa dzieci na wsi uczy się w szkołach I stopnia, gdzie warunki lokalowe są bardzo ciężkie, gdzie właśnie wypada ponad 100 dzieci na jednego nauczyciela.

NIEDOKOŃCZONA NAUKA

Następstwa przeludnienia szkół nie dają na siebie czekać. Duża ilość dzieci przerywa naukę wobec zbyt powolnych postępów i trudnych warunków nauki. Przecież w szkołach I-go stopnia dzieci z niższych klas mają zaledwie 5 godzin tygodniowo głośnej nauki. A więc z kończących 12 lat dzieci — 39 procent odchodzi ze szkoły, a wśród dzieci kończących 13 lat procent ten wzrasta do 82.

W ten sposób pełny kurs szkolny kończy tylko niewielki procent dzieci, a większość zdobywa niedokończone, urywkowe wiadomości.

WARUNKI NAUCZYCIELSTWA

A tymczasem, gdy tak wielkie jest przeciążenie pracą nauczycieli szkół powsz., gdy przeludnienie szkół dochodzi do fantastycznych liczb — w 1938 roku było 4500 bezrobotnych nauczycieli. Sił nauczycielskich, młodych i pragnących pracy nie braknie — niestety nie ma pieniędzy na te najniezbędniejsze chyba zmiany w szkolnictwie. Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę niskie uposażenie nauczycieli (aż 72,3 proc. nauczycieli jest w trzech najgorzej płatnych grupach od XI — IX), a co zatym idzie osłabienie tempa pracy i zniechęcenie wśród nauczycieli — będziemy mieli zasadnicze zarysy braków obecnego ustroju szkolnego.

Bijemy na alarm nie po raz pierwszy, bo nie wolno nam zapominać o tak ważnej sprawie szkolnictwa. Zmiany są konieczne i to jaknajprędsze.

Bogaty program Sejmu

30 punktów porządku dziennego

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dn. 22 bm. jest bardzo obfity, obejmuje bowiem aż 30 punktów. M. in. poprawki wprowadzone przez Senat do budżetu i ustawy skarbowej na r. 1939/40, przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunku Państwa za okres od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937 r. z wnioskiem N. I. K. o udzielenie Rządowi absolutorium, poprawki wprowadzone przez Senat do ustawy inwestycyjnej, 10 ustaw ratyfikujących układy z zagranicą, projekt ustawy pos. Dudzińskiego o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego, projekt ustawy o polskiej akademii nauk technicznych, oraz projekt Ozonu o częściowej karencji długów rolniczych.

Jak się dowiadujemy w sprawie tej ostatniej ustawy, której przeciwny jest p. minister skarbu, doszło między Rządem a Ozonem do porozumienia.

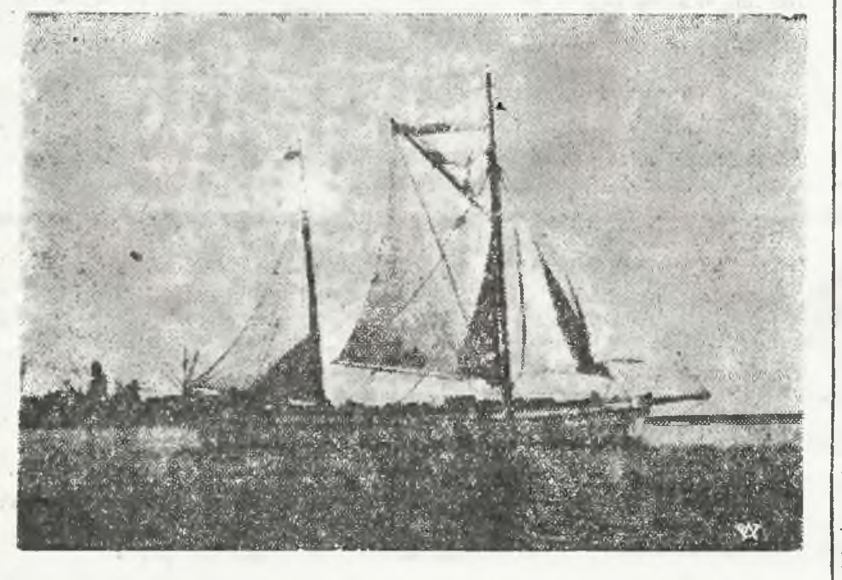
Senat przyjął

ustawy skarbowe

We wtorek przed południem odbyło się krótkie posiedzenie Senatu, na którym przyjęto bez dyskusji szereg ustaw uchwalonych ostatnio przez Sejm. M. in.: ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1938—39 na ogólną sumę zł. 39.350.000, ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego, o rozrachunku między Skarbem Państwa a bankami państwowymi, oraz o powiększenie obiegu biletów skarbowych, ustawę o unifikacji ustaw podatkowych na Zaolziu. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w sobotę 25 b. m. o g. 10-ej rano, po czym sesja ma być odroczona na dni 30.

Jacht harcerski „Poleszuk"
w drodze przez Atlantyk

Jacht harcerski „Poleszuk", który odpłynął w lipcu 1938 r. z Gdyni z załogą: mg Mścisław Wróblewski, Ludwik Walasik, Fryderyk Tomczyk, po dołączeniu się w Afryce naszych dwóch uczestników wyprawy — inż. J. Ramotowskiego i mg. Wł. Henocha, wyszedł w dn. 11 bm. w podróż przez Atlantyk na odcinku Conakry (Afryka Zachodnia) — Georgetown (Guyana Brytyjska — Ameryka Południowa).



Trasa wynosi 2800 mil morskich (5000 km), nieprzerwanej żeglugi i zabierze 30 — 40 dni. Załoga jest zdrowa. Jacht własną pracą załogi został ostatnio odnowiony w Conakry.

Czteromiesięczny przeszło pobyt w Afryce poświęcony był nawiązaniu stosunków z organizacjami skautowymi oraz Polakami, osiedlonymi w Afryce. W niektórych portach „Poleszuk" po raz pierwszy reprezentował polską banderę.

Jacht był serdecznie witany zarówno przez Polaków, jak i przez cudzoziemców. W Dakarze i Conakry szczególnie serdecznie byli podejmowani nasi harcerze. Doznali tam troskliwej opieki i pomocy ze strony ks. misjonarza J. Krzyżanowskiego oraz p. konsula J. Salkowskiego z żoną.

Między innymi wycieczkami, organizowanymi w okolice portów, nasi harcerze brali udział w nocnym polowaniu na krokodyle. Jedna ze skór przesłali swej rodzimej 39 Warszawskiej Żeglarskiej Drużynie Harcerskiej.

Załoga „Poleszuka" otrzymała w Afryce dużo listów, zwłaszcza od młodzieży szkolnej. Nasi harcerze niezależnie od odpisania na te listy, jeszcze raz bardzo dziękują za nie i pozdrawiając najserdeczniej wszystkich znajomych i sympatyków, proszą o nadsyłanie korespondencji: do dnia 10 kwietnia br. pod adresem Georgetown — Guyana Brytyjska Ameryka Południowa, poste restance, jacht „Poleszuk", — do 20 kwietnia br. — Martynika — Fort de France. poste restante, jacht „Poleszuk".

Nowy numer „Ziemi"

Ukazał się 2-gi nr. „Ziemi", organu Pol. Tow. Krajoznawczego pod redakcją Aleksandra Patkowskiego.

Artykuł wstępny pióra prof. B. Hryniewieckiego poświęcony jest ś. p. Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu, „Duchowi opiekuńczemu Tatr". Jednocześnie w kronice, (str. 73) podano streszczenie pięknego artykułu Z. Wasilewskiego omawiającego dzieło zbiorowe Pawlikowskiego: „O lice ziemi".

Ks. St. Matras zajmuje się historią wsi w Czorsztyńskim, M. Gotkiewicz — sprawą polskich górali pochodzących z Czadeckiego, a mieszkających w górach Bukowiny (w Rumunii). M. Skrudlik porusza „Zagadnienie konserwacji murów obronnych Sandomierza".

Poza tym w numerze: ciekawy artykuł A. Chomicza o „Smolarniach na Wileńszczyźnie". Życiorys ś. p. Mariana Sokołowskiego znakomitego przyrodnika i twórcy nowoczesnego ruchu taternickiego w Polsce, napisany przez prof. M. Zajączkowskiego.

W dziale „Z piśmiennictwa" mamy ocenę pracy M. Walickiego o „Kolegiacie w Tumie pod Łęczycą" przez M. Rawitę - Witanowskiego. Zeszyt uzupełnia bibliografia krajoznawstwa polskiego i kronika.

25 lat pracy społecznej
ks. Henryka Weryńskiego

Wczesną wiosną r. 1914 ukazał się na łamach poznańskiego „Świtu" artykuł młodego kleryka wykazujący uderzający talent i temperament publicystyczny. Był to debiut ks. Henryka Weryńskiego.

Od tego czasu upłynęło 25 lat ks. prof. Weryńskiego, znaczonych pracą piórem, pracą zawodową i pracą społeczną.

Oprócz artykułów, rozproszonych po różnych czasopismach, poczęły się z czasem ukazywać jego broszury i książki, obejmujące szerokie zainteresowanie autora. Pierwszą pozycją była tu broszura p. t. „Z dziejów Tabernakulum", szkic historyczno - liturgiczny, gdy autor był dopiero subdiakonem.

Poważną pozycję stanowią tu prace homiletyczne („Niedzielna Siejba", „Zew Apostolski", „Testament Zbawiciela", „Boże Ziarna" i in.). Ks. Weryński po raz pierwszy w Polsce opracował homiletyczne niedzielne lekcje mszalne („Zew Apostolski"), opracował studium o rozwoju religijnym młodzieży na podstawie pamiętników i dzienniczków młodzieży („Problem religijny w światopoglądzie i przeżyciach młodzieży").

W ostatnich latach pracuje nadal piórem oraz oddaje się pracy społecznej. Widzimy go w T. S. L., w składnicy Kółek Rolniczych, Komitecie spisko - orawskim i t. p. I w tej dziedzinie ma znów dwa wybitne pionierskie wyczyny. Oto rzuca inicjatywę powołania do życia „Związku katolickich radiosłuchaczy", celem pobudzenia katolików w Polsce do pozytywnej pracy przed mikrofonem. Rzuca nadto plan zorganizowania „Związku przyjaciół dzieła Brata Alberta", celem trwałego uczczenia 50-lecia pracy albertyńskiej i skupienia tych wszystkich, którzy rozumieją czar i wartość wielkiej inicjatywy „Szarego Brata".

Najstarsze na świecie palenisko
znaleziono we Włoszech

We Włoszech, w miejscowości San Felice Circeo, znajdującej się w pobliżu nowego miasta Sabaudii, znaleziono w tych dniach w pewnej niedostępnej prawie, olbrzymim zwałem skalnym zatarasowanej grocie, rozrzucone dokoła wygasłego w zamierzchłej przeszłości paleniska, resztki skamieniałych kości ludzkich i zwierzęcych.

Wszystkie znalezione kości zwierzęce pochodzą z gatunków, które zamieszkiwać mogły półwysep Apeniński nie wcześniej, niż przed stu trzydziestu tysiącami i nie później, niż przed osiemdziesięcioma tysiącami lat. Są to mianowicie kości lwów, hipopotamów, danieli oraz jakichś wielkich koni.

Z tej samej więc epoki, przypadającej mniej więcej na pierwsze zaranie ostatniego okresu lodowego, pochodzi również znaleziona wśród tych kości czaszka ludzka, która oczywiście największe wśród uczonych wzbudziła zainteresowanie.

Stanowi ona świetnie zakonserwowany okaz tak zwanego typu „neandertalskiego", biorącego swą nazwę od miejscowości Neandertal, w której to po raz pierwszy typ ten został znaleziony. Pozbawiona jeszcze zupełnie czoła i podbródka, odkryta czaszka z San Felice Circeo wykazuje dobrze już ukształtowany mózg, co przypuszczać każe, że posiadacz jej posługiwać się już mógł nawet artykułowaną mową ludzką.

Tego zdania jest m. in. paleontolog włoski, profesor Sergi. Jego zdaniem człowiek „neandertalski", chociaż pochodzący z okresu średnio - paleolitycznego, nie pozbawiony był nie tylko poczucia potrzeby pewnych form współżycia społecznego, ale również pewnych intuicyjnych przebłysków natury religijnej.

Uważa on poza tym, że aczkolwiek ślady pierwotnych ognisk ludzkich znajdowane były też gdzieindziej, to jednak w San Felice Circeo natrafiono po raz pierwszy w dziejach ludzkości na klasycznie skonstruowane palenisko, które na razie uważane być musi jako najstarsze i jako prawdziwy prototyp wszystkich późniejszych.

Ten ostatni fakt nadał tak doniosłe znaczenie odkryciu, które nauka zawdzięcza młodemu profesorowi Uniwersytetu Pizańskiego, A. C. Blanc'owi.

Polska sztuka w Szwecji
na wystawie w Sztokholmie

W dniu 24 marca zostanie otwarta w Sztokholmie wystawa sztuki polskiej malarskiej i plastycznej.

Część dekoracyjno - plastyczna obejmować będzie ponad 300 eksponatów meblarskich i około 300 przedmiotów sztuki dekoracyjnej.

Po raz pierwszy wystawiony będzie na widok publiczny gobelin, ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Królowi Szwecji.

Część malarska, obejmująca ok. 100 obrazów i ok. 80 prac graficznych, będzie ze Sztokholmu przeniesiona do Londynu, gdzie w połowie maja odbędzie się wystawa malarstwa polskiego.

Dzieła Fragonarda
w Warszawie

Na przeciąg dwóch tygodni, od dnia 29 kwietnia rb., wypożyczone zostaną Instytutowi Francuskiemu w Warszawie, z muzeum w Besançon, niezwykłej wartości artystycznej dzieła znakomitego malarza XVIII stulecia, Fragonarda.

Dzieła te wystawione zostaną na widok publiczny w salach Instytutu Francuskiego, w pałacu Staszica.

W skład wystawionej w Warszawie kolekcji prac, które zapewniły autorowi „Skradzionego pocałunku", „Szczęśliwej Matki" i „Szczęśliwych przypadków huśtawki" wieczną sławę, wejdą zupełnie nieznane, za granicą Francji, rysunki.

Wystawa rysunków Fragonarda, które nigdy dotąd nie przekroczyły granic Francji, będzie jednym z ciekawszych wydarzeń kulturalno - artystycznych tego roku.

Poznański Chór Katedralny
Śpiewa dla Anglii

W czwartek, dn. 23 marca o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio do Londynu koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją księdza dr. W. Gieburowskiego.

Chór ten cieszy się w całej Europie wielkim rozgłosem. Ostatnie jego koncerty w stolicach europejskich przyczyniły się znacznie do wzmożenia tej sławy i stanowiły zarazem doskonałą propagandę muzyczną kultury polskiej za granicą.

Podobną propagandą są radiowe koncerty tego zespołu, zwłaszcza gdy transmitują je broadcastingi zagraniczne. Repertuar Chóru Katedralnego składa się bowiem z utworów religijnych wszystkich epok. Muzyka kościelna kompozytorów polskich znajduje tutaj znakomitą interpretację.

W koncercie czwartkowym program zawiera dzieła mistrzów obcych z epok dawnych — Palestriny, Orlando di Lasso, Hasslera i innych.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Kronika kulturalna

WYJAZD STANISŁAWA SZPINALSKIEGO DO AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Dyrektor konserwatorium muzycznego im. Karłowicza w Wilnie, Stanisław Szpinalski, na zaproszenie Polonii zagranicznej wyjechał do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

Znakomity odtwórca Chopina wystąpi z koncertami w szeregu miast Stanów Zjedn.: w New Yorku, Chicago, Milwauke, Madison i innych większych miastach.

Z ŻYCIA NAUKOWEGO ŁODZI

W dniach 15, 16 i 17 b. m. w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej w Łodzi odbywały się posiedzenia połączonych sekcyj Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi, poświęcone logice nowoczesnej.

Porządek dzienny posiedzeń wypełniły prelekcje prof. dr. Witolda Wilkosza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który omówił m. in. następujące zagadnienia: problem powstania dowodu i określenia w starożytności, logika tradycyjna w czasach poklasycznych i jej stosunek do matematyki, zagadnienie jednorodności i względności w logice i matematyce i t. d.

B. KANCLERZ BRUENING PROFESOREM UNIWERSYTETU HARWARD

Według informacyj, otrzymanych przez „Times" z Nowego Jorku, były kanclerz Rzeszy niemieckiej, dr. Brüning otrzymał stałą katedrę na uniwersytecie Harvard, USA.

W ostatnich latach, po swym wyjeździe z Niemiec dr. Brüning wykładał w ciągu pierwszych miesięcy każdego roku na Uniwersytecie Harvard a w ciągu drugiego półrocza na uniwersytecie w Oksfordzie.

PRACE WOŁYŃSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO

Wołyński Instytut Naukowy w Krzemieńcu realizuje w najbliższym czasie szereg zamierzeń, powziętych w zaakceptowanym przez poszczególne sekcje Instytutu planie pracy. Tak, m. in. utworzona zostanie przy pomocy Liceum Krzemienieckiego naukowa stacja doświadczalna zootechniczna w Białokrynicy pod Krzemieńcem.

Wołyński Instytut Naukowy wyda drukiem prace następujące: „Bibliografia Wołynia" w opracowaniu Jakuba Hoffmana, „Biskupstwa katolickie na Wołyniu" ks. prof. Fijałka, „Stan służby pułku jazdy wołyńskiej" Jakuba Hoffmana z przedmową prof. H. Mościckiego, wreszcie pracę „Dawna biblioteka Liceum Krzemienieckiego „Marii Danilewiczowej.

Wszystkie te prace znajdują się w przygotowaniu i druk ich zostanie rozpoczęty jeszcze w roku bieżącym. Praca ks. prof. Fijałka została przekazana Wołyńskiemu Instytutowi Naukowemu przez Akademię Umiejętności w Krakowie

J. F. WITTKOP 84)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Małuckiego

Popatrzyła z wyraźnym niedowierzaniem. Zrozumiał, że teraz powinien milczeć, ponieważ w tym położeniu tylko fakty mogły mieć moc przekonywającą. Był zbyt mocno zainteresowany w tej sprawie, nie chciał, by każde trochę nieopatrznie wypowiedziane słowo przybrało wbrew jego woli niewłaściwe znaczenie.

— Pani Anielo — podjął po krótkiej przerwie.

— Pani oddała się pod moją opiekę, powiedziała, że mi ufa. Jedźmy do Berlina, przekonajmy się na miejscu, czy moje wiadomości są prawdziwe.

— Dobrze, panie Svenie — odparła po namyśle.

Umówili się, że wyjadą jutro wieczornym pociągiem. Ochłonąwszy z podniecenia, Aniela powiedziała:

— Jak ja się panu odwdzięczę za wszystko, co pan dla mnie robi? Pan jest strasznie dobry, a mnie los nie przyzwyczaił do ludzkiej dobroci i to mnie naprawdę bardzo krępuje.

— Nie ma o czym mówić, pani Anielo, bo jeśli chodzi o ścisłość, ja jestem dozgonnym dłużnikiem pani. — Dostrzegł odruch zdziwienia i protestu i podjął pośpiesznie: — Mówię zupełnie poważnie i zaraz wytłumaczę, jaką ogromną przysługę pani mi wyświadczyła. Opowiadałem pani o wzmiance dziennikarskiej, to nieporozumienie już się wyjaśniło, ale z początku... pani to się wyda na pewno śmieszne... z początku to na mnie podziałało o tyle mocno, że wywołało niebezpieczne zaburzenia psychiczne. Stwierdziłem u siebie cechy, których dawniej nie było. Rozwijały się w ukryciu i trzeba było wstrząsu, jaki spowodowała notatka o tragicznym wypadku samochodowym, abym zwrócił uwagę na te nowe właściwości mojego wewnętrznego „ja". Przestraszyłem się. Zbliżał się przełom, a ja się przyglądałem jak postronny widz, choć rozumiałem doskonale, że trzeba temu zapobiec, bo każda chwila zwłoki tylko przyśpiesza katastrofę. Prawdopodobnie pani nawet nie podejrzewa, że pomogła mi przezwyciężyć kryzys.

— Ja?... Nie, panie Svenie, nie przyznaję się do tego. Zresztą pan ma szczególny dar mówienia takich rzeczy, które sprawiają wielką przyjemność. W ogóle z panem się czuję jakoś... zupełnie inaczej. Nigdy w życiu nie miałam szczerego przyjaciela.

Latarnie kołysały się na gałęziach starych kasztanów. Cichy wiatr szemrał w liściach.

Soederlund wziął dłoń młodej kobiety i podniósł do ust.

— Nie rozumiem, jak ja, słaba, bezbronna kobieta, mogłam pomóc w poważnym wydarzeniu takiemu dużemu człowiekowi — uśmiechnęła się, lecz z tych żartobliwych słów przebijała wyraźna ciekawość.

— Zaraz pani opowiem. Przypuść, że ten duży człowiek, nawiasem mówiąc, już niemłody, spotyka w olbrzymim dziewiczym lesie „Czerwonego Kapturka". Niech pani przymknie oczy na chwilę i posłucha, jak wiatr szemrze w liściach, wtedy nie trudno będzie sobie wyobrazić, jak to było... Powiedzmy, że to się działo w tych lasach, gdzie pani spędziła dzieciństwo i po których pani biegała z dwoma złocistymi warkoczami. Bo pani wtedy nosiła warkocze, prawda?... Więc duży człowiek spotkał „Czerwonego Kapturka" w momencie straszliwego znużenia. Może duży człowiek ciął drzewa cały dzień, może zbłądził po prostu i chodził od wielu godzin, nie znajdując wyjścia — w każdym razie nie mógł trzymać się na nogach ze zmęczenia. Słońce kłoniło się ku zachodowi, oblewając wierzchołki drzew złotem i purpurą, w zaroślach już się czaiła noc, czekając na chwilę, gdy zgasną ostatnie promienie, by wypełznąć i zawładnąć całym lasem. I właśnie o tej godzinie duży człowiek spotkał małą dziewczynkę, która też zabłądziła. Duży człowiek zapomniał o zmęczeniu, wziął na ręce Czerwonego Kapturka i poszedł szukać leśniczówki albo szałasu węglarzy. Musiał przezwyciężyć znużenie, musiał się zdobyć na wysiłek, który przed tym spotkaniem uważał za niemożliwy. I udało się, oczywiście! Zaniósł dziewczynkę w bezpieczne miejsce. Gdyby jej nie spotkał, położyłby się zupełnie wyczerpany pod jakimś drzewem, w nocy opadłyby go stada wilków lub upiorów i już nie wypuściłyby go żywcem. Więc nie on uratował dziewczynkę, lecz dziewczynka jego uratowała... Rzeczywistość o tyle się różni od bajki, że nie doprowadziłem pani do bezpiecznego miejsca. Ale i to zrobię...

Ogarnął go nagle głęboki smutek. Myślał, że przezkłby się wszelkich nadziei na osobiste szczęście, gdyby tylko mógł oszczędzić Anieli bolesnego rozczarowania.

(D. c. n.).

Usprawnić samorząd gminny

Czynnik fachowy w komisjach powiatowych

Trudności, które trzeba przełamać

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące interesujące uwagi:

Najważniejszą troską dnia dzisiejszego jest podniesienie dobrobytu rolnika, gdyż od tego zależy cała przyszłość Polski. Wszystko wówczas tylko będzie miało zdrowe podstawy egzystencji, gdy całe 100 proc. ludności korzystać będzie mogło ze wszystkich zdobyczy kultury, przemysłu, techniki i t. d. Dotychczas ze wszystkich Polaków mieszkających na ziemiach Polski tylko znikome kilka procent korzysta z tego.

ORGANIZACJE

Konieczne jest ożywienie organizacji rolniczych, które muszą odegrać poważną rolę w podniesieniu systemu życia wsi. Dużą pomocą w rozwoju organizacyj będą podane niżej trzy zasadnicze środki.

1) usprawnienie władz administracyjnych przez długotrwałość stanowisk,

2 stworzenie fachowych komisyj przy tych władzach wyłonionych ze społeczeństwa,

3) uzdrowienie samorządów gminnych.

STAROSTOWIE

W dzisiejszym stanie administracja państwa, tj. starostowie, wojewodowie wywierają decydujący wpływ na organizacje rolnicze we wszystkich ich działach. Wpływy te nie zawsze jednak są korzystne dla samych organizacyj, w wielu wypadkach bowiem, opierają się one na wadliwych podstawach. Sprawność osiągnąć można tylko przy ciągłości pracy opartej na fachowym i długotrwałym kierownictwie. Tego nam właśnie brak na wsi. Ciągłe zmiany na stanowiskach starostów i wojewodów powodują nowe projekty nowych ludzi. Zapoczątkowana praca jednego zostaje zaniechana przez następcę. Zaczęte rzeczy nie kończą się, a rozpoczynają się nowe. Nowy kierownik musi tracić dużo czasu na poznanie dla siebie nowych ludzi w terenie i dobranie sobie odpowiednich. A tymczasem czas idzie i potrzeby terenu są zaniedbane. Taka zwłoka przekreśla często całą sprawę rozpoczętą.

W niemieckiej administracji na stanowiskach landratów, kierownicy pozostają około lat 20-tu. To też złych skutków krótkotrwałości prac pojedyńczych administratorów naszych można przytoczyć dużo.

KOMISJE FACHOWE

Drugim środkiem dla uzdrowienia organizacyj rolniczych jest stworzenie przy Wydziałach Powiatowych komisyj fachowych, wyłonionych z samego społeczeństwa. Komisje te pozwolą rolnikowi łatwiej niż dotąd mieć dostęp do władz swoich, w rezultacie czego, uzdrowić swoje choroby. Dziś trudny ma dostęp ludność z terenu przy przedstawianiu swoich potrzeb.

Omawianie poszczególnych spraw podczas posiedzeń Wydziału Powiatowego nie zawsze daje dobre rezultaty, gdyż na posiedzenie przypada taka ilość różnorodnych tematów (spraw), że na każdy z nich pozostaje niewielka ilość czasu, a stąd pośpiech lub odkładanie sprawy na później. Dotychczasowy skład Wydziału Powiatowego ma kilkudziesięciu ludzi, nie może więc mieć we wszystkich sprawach fachowego zdania.

Gdybyśmy jednak tych samych ludzi rozdzielili — stosownie do ich uzdolnień — na pomniejsze grupki, polecając każdej odpowiednie sprawy, wynik prac byłby dużo lepszy. Tym bardziej, że poszczególne grupki jako mniejsze ciała pracować mogą sprawniej, dobierając z terenu odpowiednich speców. I dziś podobna organizacja egzystuje, ale nie jest ona usprawniona, gdyż do poszczególnych komisyj nie ma łatwego dostępu bezpośrednio zainteresowany i nie występują one w dalszym ciągu w obronie interesów zainteresowanego przy załatwianiu jego sprawy. Przy tworzeniu powyższych zmian w komisjach dużą pomoc i wiele wskazówek udzielićby mogły Izby Rol. i C. T. i K. R., które mogłyby udzielić również odpowiednich speców.

WÓJT I SEKRETARZ

Trzecim środkiem do uzdrowienia rolnictwa będzie usprawnienie samorządów gminnych i dobór odpowiednich wójtów i sekretarzy. Majątek, jakim rozporządza zarząd każdej gminy jest wielki. Nie tylko wielki, ale pochodzi on z pracy najbiedniejszej i jednocześnie najliczniejszej części społeczeństwa polskiego, tj. z pracy rolników. Nic więc dziwnego, że w każdym wypadku marnowanie tego majątku zniechęca nas, rolników. Przykładów marnotrawstwa można przytoczyć wiele. Nie potrzeba jednak tego, gdyż są one logicznym wynikiem dzisiejszego stanu rzeczy. Czyż można wyobrazić sobie dobry rezultat jakiegokolwiek gospodarstwa, czy też przedsiębiorstwa o tak wielkim budżecie, jaki mają nasze gminy bez fachowego kierownictwa? Czyż nie ma na to rady? Czyż musimy czekać, by w tych wypadkach, gdzie ze środowiska społeczeństwa miejscowego nie może się jeszcze wyłonić jednostka odpowiadająca warunkom wymaganym na stanowisku wójta — musimy brać kogokolwiek? Czyż wówczas nie można znaleźć ludzi z poza terenu? Nie sprzeciwia się to chyba idei samorządu. W tym wypadku muszą przyjść z pomocą władze organizacyjne (Izby Rol., C. T. i K. R., administracja państwa i t. p.), które łącznie wystarają się dla danej gminy o odpowiednią jednostkę i będą miały nad nią nadzór. Jednostka taka będzie potrzebna w danej miejscowości, dopóki ludność nie zdobędzie się na swoją.

UPOSAŻENIA

Zachodzi tu jeszcze potrzeba omówienia kwestii uposażenia wójta i sekretarza. W gminach o wysokiej kulturze może być ta sprawa zdecydowana na miejscu, lecz w gminach o niższym poziomie, gdzie sprawa ta jest załatwiana z punktu widzenia niezdrowej oszczędności — ingerencja władz jest konieczna. Nie do pomyślenia bowiem jest, by tolerować ludzi bez fachowego przygotowania, na tak poważnym stanowisku, jakie ma wójt, i o tak wysokim budżecie. Odpowiednich ludzi w naszym społeczeństwie znaleźć można, trzeba im tylko zapewnić odpowiednie warunki egzystencji i nie pozwolić na robienie oszczędności w ich uposażeniu. W wielu wypadkach, gdzie społeczeństwo miejscowe to zrozumiało, sprawy te są już uregulowane i wyniki prac samorządów gminnych są dodatnie. Dziś przy przeprowadzeniu nowych wyborów gminnych według nowej ordynacji mogłoby nastąpić uzdrowienie, ale nie trzeba się łudzić — pozostanie dużo jeszcze gmin, w których marnowanie dóbr materialnych naszych rolników, a więc najbiedniejszej, ale jednocześnie najliczniejszej części społeczeństwa polskiego, będzie trwać dalej. W tych więc wypadkach musi nastąpić pomoc uświadomionego społeczeństwa.

TRUDNOŚCI POKONAMY

Przy przeprowadzaniu tych 3 środków, natrafiać będziemy na bardzo, bardzo wiele trudności. Jednakże mam wrażenie, że trudności te są do przezwyciężenia, gdyż w społeczeństwie naszym jest dużo ludzi, który wytężają wszystkie siły, by wynaleźć środki do stworzenia najlepszej przyszłości Polski. Nie trzeba się jednak łudzić, że sprawy te zostną przeprowadzone szybko. Dopiero po obudzeniu się całkowitym 80-proc. naszego społeczeństwa tj. naszej wsi, możemy oczekiwać ostatecznych rezultatów. Dziś już budzenie to jest już w tej fazie, że powstrzymać go już nikt nie jest w stanie — mimo, że są ludzie, którym chodzi o to, by hamować nasze zdrowe myśli w ich zarodku.

Gozdawa.

Jubileusz zasłużonego artysty

dyr. Tymoteusza Ortyma-Prokulskiego

W niedzielę, 26 bm. o godzinie 12.30 pp. w Teatrze Wielkim odbędzie się pod protektoratem JWPana Min. M. Zyndrama Kościałkowskiego wielkie przedstawienie z okazji jubileuszu 25-letniej działalności artystycznej aktora dramatu i dyrektora Teatru dla dzieci Tymoteusza Ortyma-Prokulskiego.

Wystawiona zostanie baśń pióra jubilata „Kraina Czarów" z udziałem najsłynniejszych artystów teatrów stołecznych: B. Alesso, M. Grelichowskiej, A. Hałamy, B. Karczmarewicz, B. Kostrzewskiej, H. Lipowskiej, Hanki Ordonówny, O. Sławskiej, L. Szretterówny, P. Dobieckiego, M. Demara, T. Faliszewskiego, E. Koszutskiego, C. Konarskiego, K. Poredy, M. Saleckiego, L. Sempolińskiego, Igo Syma i T. Zakrzewskiego oraz całego zespołu teatru dla dzieci.

Niewątpliwie na wspaniałe to przedstawienie pospieszy cała Warszawa. Tak dziatwa, której Ortym jest wielkim przyjacielem, jak i ci, którzy oceniają owocną pożyteczną i piękną działalność jubilata.

Aby umożliwić wszystkim zobaczenie tego imponującego widowiska, Komitet Wykonawczy jubileuszu ustanowił najniższe ceny miejsc, bo od 45 gr. do 3.80.

Prawo do nazwy „harcerski"

ma tylko Z. H. P.

Wobec używania przez firmę Iskra i Karmański znaków towarowych „Harcerski" i „Skautowski" jako znaków towarowych na oznaczenie ołówków, Związek Harcerstwa polskiego przez adwokata Edwarda Muszalskiego wniósł skargę do Urzędu Patentowego o unieważnienie tych znaków, powołując się na to, że tak zarejestrowane znaki naruszają prawo Związku do jego nazwy i wprowadzają w błąd odbiorców.

Ponieważ Urzą Patentowy nie uwzględnił skargi Związku Harcerstwa Polskiego sprawa znalazła się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, który po rozprawie i wysłuchaniu adwokata Edwarda Muszalskiego wydał wyrok stwierdzający, że użycie słowa „harcerski" i „skautowski" w znaku towarowym narusza prawa Związku Harcerstwa Polskiego.

Podarki kupiectwa i rzemiosła polskiego

dla dziatwy na zabawę „A B C"

W związku z urządzaną przez redakcję ABC zabawą dla dziatwy praskiej w kino-teatrze „Praga" w dniu 2 kwietnia br., kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie licznie deklaruje podarki, które rozdawane będą dziatwie na zabawie.

Oprócz zgłoszonych podarków, które wymieniliśmy w poniedziałkowym numerze, napływają dalsze.

Właściciel zakładu fotograficznego „Ogniwo" przy ulicy Radzymińskiej 49, p. Henryk Konarzewski, ofiarował szereg zdjęć z zabawy.

P. Janina Rahm, właścicielka f. „Leokadia" przy ulicy Targowej 28, ofiarowała 6 par pończoch, p. Wanda Billerowa, właścicielka sklepu z naczyniami kuchennymi i galanterią domową przy ul. Stalowej 16 — 300 pączków, p. Regina Nowicka, właścicielka sklepu galanteryjnego na bazarze Różyckiego przy ul. Targowej — 5 par pończoch, p. Kazimiera Naruszewska, właścicielka sklepu konfekcyjnego przy ul. Wileńskiej 3 — 5 oryginalnych zabawek, p. Stanisława Szuppe, właścicielka sklepu galanteryjnego przy ul. Grochowskiej 242 — 10 par poczoch, zakład fotograficzny „Foto-Pelagia" przy ul. Targowej 64 zadeklarował bezpłatny bon na wykonane portrety, cukiernia p. Czerniawskiego przy ul. Targowej 64 — 5 kg. ciasteczek, p. Stanisława Polakowska, właścicielka sklepu winno - kolonialnego przy ulicy Szwedzkiej 6 — 1 kg. cukierków oraz paczkę wafli, p. Józef Wyszyński, właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Stalowej 21 — 1 i pół kg. pierników.

Dalsze ofiary napływają.

Zebranie

Zw. Polskiego na Pradze

W środę, 22 b. m., o godz. 19.30, w Związku Polskim na Pradze (Białostocka 20 m. 2) odbędzie się konferencja dla członków, na której adw. Wacław Sołtyński wygłosi referat o sprawach podatkowych kupiectwa i rzemiosła, a następnie udzielać będzie porad i informacji.

Otwarcie kursów straganiarskich

Związku Polskiego na Pradze

W poniedziałek, 20 bm., w Związku Polskim na Pradze (Białostocka 20 m. 2), nastąpiło otwarcie kursów handlu straganiarskiego, zorganizowanych przez Związek Polski.

Otwarcia dokonał prezes Związku Polskiego na Pradze, red. Dobrosław Sieński, wskazując, że celem kursu jest przygotowanie zastępu kupców straganiarskich, którzy praktycznie realizować będą hasło unarodowienia handlu.

W imieniu zarządu Okręgowego Związku Polskiego, który kurs organizuje, przemówił mgr. Edward Kemnitz, życząc uczestnikom kursu, by wyciągnęli z wykładów największe korzyści i stali się wzorowymi kupcami.

Pierwszy wykład o straganiarstwie wygłosił p. Sikorski, a następnie drugi wykład red. Ludwik Heinrich.

Bogaty program kursu przewiduje, m. in., wykłady o roli kupca w społeczeństwie, technice handlu, zakupach i sprzedaży towaru, obsłudze klienta, o skarbowości, rachunkowości straganiarza, towaroznawstwie i t. d.

Pożar w pałacu Kronenberga

powstał wskutek zaprószenia ognia

Komisja, która udała się na miejsce pożaru w pałacu Kronenberga, o czym donosiliśmy, ukończyła badania. Badania ekspertów trwały przeszło 6 godzin.

W miejscu, w którym powstał ogień na 1-ym piętrze w lokalu zajmowanym przez linie okrętowe Gdynia — Ameryka, w wewnętrznej klatce schodowej, zastawionej szafami i różnymi papierami, znaleziono rozerwaną bańkę — jak ustalono — po benzynie.

Dyżurny woźny, który miał sprzątać biuro, nie przyznaje się do palenia maszynki gazowej. Energiczne dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu. Zdaniem ekspertów, pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Poszerzenie ul. Oboźnej i Kopernika

Od 6 lat leżą plany

Komisja do spraw regulacji i zabudowy miasta, działająca na prawach Magistratu, uchwaliła jeszcze w 1933 r. szczegółowy plan zabudowania terenów otoczonych ul. Oboźną, Słowackiego (Teatr Polski), Kopernika i Krak. Przedm.

Plan ten przewidywał rozszerzenie zbyt wąskiej ul. Oboźnej z obecnych 8 do 16 m. na odcinku od Krak. Przedm. do Słowackiego przez cofnięcie oficyny wychodzącej na ulicę Oboźną, domu przy ul. Krak. Przedm. nr. 4.

Ponadto plan przewidywał rozszerzenie ul. Kopernika z obecnych 12 do 18 m. na odcinku między Krak. Przedm. i ul. Słowackiego przez cofnięcie linii zabudowania po stronie południowej tej ulicy.

Od Krak. Przedmieścia przewidywane było urządzenie t. zw. podcieni między ul. Oboźną i Kopernika, co wytworzyłoby korzystne warunki komunikacyjne, nie zmniejszając możliwości racjonalnej zabudowy posesji narożnej przy zbiegu Oboźnej, Krak. Przedm. i Kopernika.

Od 1933 r. dotychczas niestety nie nastąpiła żadna zmiana i roboty w tym kierunku nie zostały nawet rozpoczęte. Sprawa ta natomiast staje się tym więcej aktualna, że za omawianym fragmentem miasta powstała nowa, nowoczesna dzielnica mieszkaniowa, której należałoby ułatwić warunki komunikacyjne.

Żydowskie pikiety

w Lublinie

W związku z rozpoczęciem 16-dniowego postu, żydzi lubelscy obstawili „pikietami" wszystkie jatki w Lublinie, które mają pilnować, aby żydzi nie kupowali mięsa, pochodzącego z uboju mechanicznego.

RADIO

ŚRODA, 22. III

6.25 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.28 Marsze i polki Straussa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Chór kameralny. 17.00 Odczyt 17.15 Audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja. 18.40 Dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór M. Dąbrowskiej. 22.00 Koncert. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Koncert chopinowski — gra Colette Caveau.
22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich.

WARSZAWA II

14.00 Koncert. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.10 Trio P. R. 16.40 Sport 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 — 21.35 Wieczór autorski. 21.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.05 Kwadrans poetycki. 22.20 Koncert solistów. 22.55 Płyty.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Fel. Kowalczyka. 20.40 „Duch Czarnohory"

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Słuchowisko muzyczne. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim 1.00 Piosenki obozowe. 1.20 „Beldonek" 1.30 Koncert popularny. 2.00 Pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

CZWARTEK, 23 marca 1939 r.

WARSZAWA I

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny. 11.25 Melodie operetkowe.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 18.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka. 15.15 Audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Recital fortepianowy. 17.10 Pogadanka. 17.20 Koncert. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Audycja muzyczna. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik, wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert. 21.35 Audycja. 22.05 Audycja. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

11.00 „Mały Chopin na wakacjach" — oprac. Łucjan Kamieński.
16.40 Muzyka angielska — gra Leopold Muenzer.
17.20 „Lully - Romeau" — koncert.
21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 — Koncert rozrywkowy — płyty. 15.55 Skriabin: Symfonia (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felleton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka jazzowa (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Odczyt. 21.30 Koncert solistów. 22.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe - Club. 20.00 Dzienink. 20.15 Koncert.

STACJE KRÓTKOFALOWE:

0.05 Przekładaniec instrumentalny. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanką aktualna. 1.05 Koncert. 1.20 „Co przyniosła poczta z za oceanu?" 1.30 Koncert chopinowski. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka ludowa.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 281.80; Bruksela 89,35; Londyn 24,87; Nowy Jork 5,30 i pół; Nowy Jork (kabel) 55.30 i trzy czwarte; Oslo 125,00; Paryż 14,06; Sztokholm 128,30; Zurych 119,40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej emisji 90,00, II-ej em. 89,00; 3 pr. prem. inwest. seriowa II em. 91.50; 4 proc. konsolidacyjna 66,50; 4 i pół proc. wewn. państw. 65,75; 5 proc. konwersyjna 69,00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 68,13.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63,00; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K 62,50; 4 proc. Pozn. ziemstwa kred. 54,25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71,75 — 71,25—71,75; (po 1.000 zł.) 73,00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65,00; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 62,00.

Akcje: Bank Handlowy 57,00; Bank Polski 128,00; Stomil 1.050; Elektr. Dąbrow. 59,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 37,75 — 38,00 — 37,75; Węgiel 39,00 — 38,00 — 38,25; Modrzejów 20.00 — 19,50; Norblin 98,00; Ostrowiec 76,75 — 77,25; Starachowice 56,75 — 57,00 — 56,75; Haberbusch 55,00, Cukrownia Nelejew 43,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 18.25 — 18.50 owies I gt. 15.75 — 16.00, gryka 20.50 — 21.00, rzepak oz. 48.50 — 49.50, wyka 21.00 — 22.00, groch polny 23.50 — 25.50 koniczyna b 310.00 — 330.00. mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75, żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.75 — 13.25; średnie 11.75 — 12.25 miałkie 11.75 — 12.25, żytnie 9.75 — 10.50, makuchy lniane 22.50 — 23.00 makuchy rzepak. 14.00 — 14.50, siano prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

ODKRYCIE ŹRÓDEŁ MINERALNYCH W C. O. P.

W Heluszu, pow. jarosławskiego, odkryto źródła mineralne, żelazisto - siarkowe o znacznych właściwościach leczniczych. Ubezp. Społeczna wykupiła odnośne tereny i zamierza wybudować wielkie sanatorium C. O. P-u, w roku bieżącym zaś organizuje w Heluszu obozy wypoczynkowe dla robotników.

ECHA ANEKSJI CZECH WE WŁÓKIENNICTWIE ŁÓDZKIM

W związku z aneksją Czech przemysł włókienniczy Polski stanął wobez zagadnienia zobowiązań, jakie firmy czeskie posiadały łódzkiego przemysłu w dziedzinie włókienniczej i drzewnej. Istnieją bowiem obawy, że na skutek rozciągnięcia przepisów dewizowych niemieckich na teren b. Czechosłowacji, powstaną trudności przy rewindykacji tych należności.

POLSKA MISJA HANDLOWA W BEYRUCIE

Prasa libańska donosi, że do Bejrutu przybyła polska misja handlowa, mająca na celu zbadanie sytuacji gospodarczej w krajach Bliskiego Wschodu oraz możliwości rozwoju wymiany handlowej pomiędzy tymi krajami a Polską.

ZJAZD BETONIARSKI W POZNANIU

W dniach 5 i 6 maja b. r. odbędzie się w Poznaniu podczas dorocznych Targów Poznańskich drugi Ogólnopolski Zjazd Betoniarski. Pierwszy zjazd odbył się w grudniu 1936 r. w Warszawie i zgromadził ponad 600 uczestników z całej Polski.

Bankructwo polityki zaufania — stwierdził min. Halifax

Wielka ofensywa polityczna przeciwko Niemcom

pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii

LONDYN, 20. 3. Posiedzenie gabinetu angielskiego rozpoczęło si. dziś o godzinie 10.30 rano przy udziale wszystkich ministrów z wyjątkiem sir Samuela Hoare i lorda Runcimana.

O godz. 9-ej rano odbyła się **specjalna** rada ścisłego komitetu ministrów obrony narodowej z udziałem ministra koordynacji obrony narodowej, lorda Chatfielda, **ministra** wojny Horę Belisha, **pierwszego** lorda admiralicji lorda Stanhope i ministra lotnictwa sir Kingsley'a Wooda.

Przed posiedzeniem, o godzinie 10-ej rano lord Halifax **przyjęty** został na półgodzinnej audiencji przez króla Jerzego, któremu złożył raport z przebiegu ostatnich wypadków.

O godzinie 12-ej przybyli przedstawiciele opozycji: przywódcy opozycji socjalistycznej poseł Attlee i Greenwood oraz przywódca opozycji liberalnej sir Archibald Sinclair. Obrady gabinetu zakończyły się o godzinie 12.45.

W kołach rządowych panuje nastrój bardzo poważny. Przewódca opozycji miał dać premierowi zapewnienie poparcia wszelkiej akcji, celem zapobieżenia dalszej agresji niemieckiej, wzywając pre miera do energicznej obrony państw środkowo - europejskich.

LONDYN, 20. 3. **Lord Halifax przyjął dziś w Foreign Office ambasadora angielskiego w Paryżu, sir Ericka Phipps'a oraz ambasadora angielskiego w Berlinie, sir Neville Hendersona.**

Następnie wizytę w Foreign Office złożył ambasador R. P. Raczyński, poseł rumuński Tilea, oraz chargé d'affaires niemiecki Kordt.

Kanclerz skarbu sir John Simon **przyjął ambasadora amerykańskiego Kennedy.**

Koła zbliżone do **Foreign Office** donoszą, że **podczas wczorajszego spotkania Halifax — Majski** omówiona została dokładnie obecna sytuacja międzynarodowa. Rozmowy te miały charakter wstępny i będą kontynuowane w najbliższej przyszłości.

Konferencje te komentowane są jako przejaw energicznej akcji dyplomatycznej Anglii, zmierzającej do wytworzenia nowego układu sił w polityce międzynarodowej.

Hitler groził bombardowaniem Pragi

Sensacyjne oskarżenia pod adresem Niemiec

Mowa min. Halifaxa w Izbie Gmin

LONDYN, 20. 3. Wobec odłożenia przez premiera Chamberlaina mowy o polityce zagranicznej, uwaga kół politycznych zwrócona jest na debatę czecho-słowacką w Izbie Lordów, w czasie której lord Halifax wygłosił obszerne exposé.

„Zbyt prostoduszny" premier

Debatę rozpoczął przewódca opozycji socjalistycznej, lord Snell, który wyraził ubolewanie, że kanclerz Hitler świadomie nadużył zaufania zbyt prostodusznego angielskiego męża stanu i upokorzył go w oczach świata.

Źródło wypadków

W odpowiedzi lord Halifax przyznał, że wypadki były głębokim wstrząsem dla wszystkich myślących ludzi. W przeglądzie wypadków lord Halifax podkreślił, że kryzys wybuchł z powodu separatystycznych tendencji Słowaków, których Hitler wziął pod swoją opiekę. **W chwili obecnej odbywa się okupacja terytorium słowackiego przez wojska niemieckie.** Lord Halifax zaprzeczył, jakoby jakiekolwiek paktowania niemiecko-czeskie poprzedziły rozwój wypadków. **Marsz wojsk niemieckich na Czechy rozpoczął się zanim jeszcze prezydent Hacha i min. Chvalkovsky przybyli do Berlina.** Tam skapitulowali pod groźbą bombardowania Pragi i innych miast czeskich.

Intryga niemiecka w Słowacji

W dalszym ciągu lord Halifax podkreślił, że ogłoszenie niezawisłości Słowacji przez żywioły skrajne nastąpiło wskutek podszczeń ze strony Niemiec. Lord Halifax rozumie pogląd opozycji, iż polityka monachijska była tragiczną omyłką. Za politykę tą rząd odpowiedzialny jest zbiorowo, ale trzeba pamiętać, że zarzucenie przez Hitlera zasady, iż Rzesza niemiecka nie pragnie wcielać ludności obcoplemiennej — było zupełną niespodzianką. **Państwa sąsiadujące z Niemcami są obecnie niepewne jutra i wszystkie narody, które cenią swą niezależność i suwerenność, otrzymały ostrzeżenie przed grożącym im niebezpieczeństwem.**

Sprawa Rusi

Cieszę się, że rząd rumuński sam zaprzeczył wiadomości, iż Niemcy zajęły drastyczne stanowisko w rokowaniach handlowych, ale nawet jeśli Rumunia nie jest bezpośrednio zagrożona, nie ma w tym nic dziwnego, że **rząd bukareszteski podobnie jak inne rządy żywi najgłębsze obawy po wypadkach ostatnich kilku dni. Odbywają się obecnie konsultacje między naszym rządem, a rządami innych mocarstw, celem zbadania jaką akcję będzie można podjąć, by ulżyć losom Czechów.**

Decyzja rządu angielskiego

Rząd angielski powziął pewne natychmiastowe postanowienia:

1) odwołał wizytę berlińską ministra handlu, Stanleya i ministra handlu zagranicznego, Hudsona.

2) co więcej w istniejących okolicznościach rząd angielski uważa, że umowa przemysłowców angielskich, zawarta z przemysłowcami niemieckimi w ub. tygodniu w Duesseldorfie, musi być zawieszona.

3) rząd angielski odwołał również swego ambasadora z Berlina.

Wojna bez wypowiedzenia

Rząd angielski wyciągnął naukę z tych wypadków. Na razie trudno ocenić w całej pełni następstwa akcji niemieckiej. **Jeśli by sądzić na podstawie analogii, zasięgniętych z historii, naród niemiecki będzie jeszcze żałował tego, co w jego imieniu popełnione zostało na Czechach.** Akcja niemiecka przeprowadzona została przy pomocy nowych metod, mianowicie wojny bez wypowiedzenia, nacisku wywieranego pod groźbą użycia przemocy, interwencji w sporach wewnętrznych innych państw".

Zwołanie konferencji antyniemieckiej

zaproponował rząd sowiecki

LONDYN, 20. 3. Rząd sowiecki — jak pisze korespondent dyplomatyczny Reutera — zaproponował rządowi brytyjskiemu zwołanie konferencji przedstawicieli W. Brytanii, Francji, Związku Sowieckiego, Polski, Rumunii i inych zanteresowanych państw, być może Grecji i Turcji, w celu rozpatrzenia sytuacji, spowodowanej wchłonięciem Czechosłowacji przez Niemcy. Propozycje te uczynione zostały przez Majskiego w końcu ubiegłego tygodnia.

Koncepcja ta jednak nie została przyjęta przez min. Halifaxa.

Deklaracja państw *potępiająca* Niemcy

Gabinet brytyjski nie sprzyja idei konferencji. Rząd brytyjski raczej skłonny jest do porozumiewania się z poszczególnymi rządami drogą konsultacji dyplomatycznej.

Rząd brytyjski — jak mówią — zmierza do skłonienia rządów szeregu krajów, aby zgodziły się na ogłoszenie wspólnej deklaracji, potępiającej agresję niemiecką.

PARYŻ, 20. 3. Po uchwaleniu pełnomocnictw rząd francuski skoncentrował się w całej swej akcji na organizowaniu wewnętrznym kraju i zarządzeniach o charakterze militarnym oraz o charakterze organizacji ekonomicznej i finansowej. Natomiast inicjatywę dyplomatyczną i kierownictwo szerokiej akcji dyplomatycznej Paryż pozostawił niemal całkowicie Londynowi.

Po nowych krwawych zajściach

Okupacja wojskowa Damaszku

Rząd syryjski pozbawiony władzy

DAMASZEK, 20. 3. **Władze mandatowe przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zarządziły okupację wojskową Damaszku.** Po południu oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadziły ważniejsze skrzyżowania.

Z rana odbyły się nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej z powodu jej interwencji podczas wczorajszych rozruchów. Policja użyła broni, są zabici i ranni.

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, by ten interweniował w oparciu o siłę zbrojną. Rząd syryjski zawiadomiono, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy. Z polecenia wysokiego komisarza rozplakatowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacyj i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.

Przesilenie gabinetowe trwa. Desygnowany premier Mazhar pasza Raslane zrezygnował z misji tworzenia rządu, zaś blok nacjonalistyczny postanowił dziś z rana zerwać z wszelkim gabinetem, który by natychmiast nie zastosował bez wszelkich ograniczeń postanowień traktatu z roku 1936.

Ostatnie wiadomości sportowe

Warta po raz 11-ty mistrzem bokserskim Polski

Po niedzielnym meczu Lechia — Goplana tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10	55:25
2) H.C.P.	5	6	46:34
3) Goplana	6	4	35:59
4) Lechia	6	2	40:56

Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Warta — HCP, ale wynik tego spotkania nie będzie już miał wpływu na klasyfikację drużyn. Mistrzostwo Polski zdobyła po raz 11-ty (!) Warta poznańska, a wicemistrzem został HCP również w Poznaniu.

Na mistrzostwach Polski

M. Zając i H. Marusarzówna

mistrzami w kombinacji alpejskiej

ZAKOPANE, 20. 3. W trzecim dniu narciarskich mistrzostw Polski w kombinacji alpejskiej rozegrano slalom pań i panów o mistrzostwo PZN.

W slalomie pań pierwsze miejsce zajęła Marusarzówna Helena (S. N. P. T. T.) w ogólnym czasie 3:55,2, 2) Marusarzówna Maria (SNPTT) 3:02,4, 3) Musiolikówna Zofia (KPW Katowice) 5:46,4.

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Zając Marian (HKN Zakopane) w ogólnym czasie 3:55,5, 2) Majer Władysław (Sokół) 3:55,8, 3) Schindler Jan (Wisła) 3:42.

Ogółem startowało 38 zawodników.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski w biegu zjazdowym i slalomie zdobyła Marusarzówna Helena z notą 334, drugie miejsce Musiolikówna Zofia.

W klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Zając Marian (HKN Zakopane) z ogólną notą 395 pkt. 2 i 3-e miejsce podzielili Schindler Jan (Wisła) i Majer Władysław (Sokół).

Fortyfikacja Helgolandu

LONDYN, 20. 3. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin wiceminister spraw zagranicznych Butler oświadczył, że fortyfikowanie Helgolandu jest pogwałceniem traktatu wersalskiego.

Wobec niskiego poziomu cen zboża

Uchwalono moratorium w rolnictwie

pomimo sprzeciwu przedstawiciela Min. Skarbu

Sejmowa komisja rolna uchwaliła w poniedziałek projekt ustawy, wniesiony przez posłów z OZN która zawiesza płatność kapitału długów rolniczych rozłożonych i nie rozłożonych na raty do czasu aż przeciętna cena żyta za okres kolejnych sześciu miesięcy wyniesie nie mniej jak 20 zł.

Projektem ustawy objęte są małe i średnie gospodarstwa. Projekt przyznania moratorium również wielkim gospodarstwom rolnym odrzucono. Z pod działania ustawy wyłącza się wierzycieli, dla których jedynym środkiem utrzymania jest zwrot długu rolniczego. Nie będzie ona również obejmowała tych rolników, których zadłużenie nie przekracza 25 proc. wartości szacunkowej gospodarstwa.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Min. Skarbu p. Sadkowski wystąpił w imieniu Min. Skarbu przeciwko projektowi ustawy i uzasadnił obszernie to stanowisko.

W zakończeniu swego oświadczenia stwierdził imieniem ministra skarbu, że w chwili obecnej środki, którymi dysponuje minister skarbu są w dużym stopniu związane, wskutek czego powstają trudności wykonywania dotychczasowych zobowiązań prawnych w zakresie pomocy instytucjom kredytowym, udzielającym ulg w spłacie długów rolniczych. Tymbardziej nie mogą być przerzucane na skarb państwa jakiekolwiek nowe ciężary z tytułu pomocy instytucjom kredytowym i dlatego skutki finansowe, wynikające z projektu ustawy w najmniejszej mierze nie mogą obarczać ministra skarbu.

Min. Hudson w Warszawie

Uroczysty obiad w Bristolu

W drugim dniu pobytu min. Hudsona w Polsce goście angielscy złożyli wizytę p. min. Przem. i Handlu Romanowi oraz pp. wiceministrom Sokołowskiemu i A. Rosemu.

Po wpisaniu się do księgi audiencjonalnej na Zamku i w generalnym inspektoracie sił zbrojnych oraz złożeniu biletu p. premierowi, p. minister Hudson wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę p. ministrowi J. Beckowi i p. Mirosławowi Arciszewskiemu, pełniącemu obowiązki podsekretarza stanu w M. S. Z., a następnie p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Wieczorem p. min. Przem. i Handlu A. Roman wydał na cześć gości angielskich obiad w hotelu „Bristol", w czasie którego wygłosili toasty: min. Roman i min. Hudson.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań 27 Grudnia 3 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121